PT. Biblioteka Jagiellońska

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, poniedziałek 9 maja 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 126

Obejmuje swym zasięgiem całą Małopolskę



Po rezygnacji Rektora Joszta

Jak młodzież pojmuje obowiązek lojalności?

KOMUNIKUJĄ NAM Z REKTORATU POLITECHNIKI LWOWSKIEJ, ŻE J. M. REKTOR PROF. DR ADOLF JOSZT, Z POWODU ZŁEGO STANU ZDROWIA ZGŁOSIŁ W DNIU 5 MAJA B. R. REZYGNACJĘ Z GODNOŚCI REKTORA. (PAT.).

Komunikat oficjalny potwierdza wiadomość, którą zanotowaliśmy już wczoraj, iż J. M. Rektor Joszt ustąpił z zajmowanego stanowiska. Rezygnacje rektorów szkół akademickich nie są w ostatnich latach rzadkością, toteż, jeśli opinia społeczna zareagowała szczególnie żywo na ustąpienie prof. Joszta, stało się to dzięki niezwykle przykrym okolicznościom, w jakich fakt ten nastąpił.

Prof. Joszt należał do wychowawców, którym młodzież polska okazywała — przynajmniej na pozór — sympatię i szacunek. A jednak nawet temu „swojemu" rektorowi młodzież obrzydziła piastowanie najwyższej uniwersyteckiej godności pedagogicznej! Rektor Joszt, otrzymawszy od reprezentantów młodzieży przyrzeczenie, iż nie nadużyje ona prawa eksterytorialności Politechniki w czasie pochodu robotniczego 1 maja — zaufał sumienności swych wychowanków. Niestety zawiódł się srodze i to spowodowało takie pogorszenie stanu jego zdrowia, iż postanowił wnieść rezygnację.

W dniu wczorajszym odbył się na Politechnice nielegalny wiec, na którym młodzież oświadczała się za pozostaniem prof. Joszta na urzędzie rektorskim, uzależniając od tego spokój na uczelni. Te oświadczenia i „uzależniania" wyglądają bardzo efektownie w rezolucjach, ale — jak wykazało doświadczenie — nie mają one praktycznie żadnej wagi, gdyż młodzież nie respektuje własnych, dobrowolnie składanych przyrzeczeń i zobowiązań. Tam, gdzie nie ma prymitywnej lojalności, ustają normalnie obowiązujące zwyczaje i zrywa się odwieczna tradycja uniwersytecka, polegająca na wzajemnym zaufaniu wychowawców i wychowanków.

Zgon Oktawiana Gogi

Bukareszt, 8. 5. (Tel. wł.) B. prezes Rady Ministrów Oktawian Goga zmarł wczoraj po południu w swym pałacu w Siedmiogrodzie.

Przed dwoma dniami, jak wiadomo, b. premier został sparaliżowany i od czasu tego stan jego zdrowia stale się pogarszał. Chory zmarł nie odzyskawszy ani na chwilę przytomności.

Oktawian Goga był prezesem Związku Literatów Rumuńskich i członkiem Akademii Umiejętności w Bukareszcie. Po wojnie zaczął brać coraz żywszy udział w życiu politycznym kraju. Już jako deputowany w roku 1922 zostaje ministrem wyznań. W r. 1926-27 zajmuje stanowisko ministra spraw wewnętrznych.

Początkowo należał on do stronnictwa ludowego, na którego czele stał Avarescu. Później założył własną partię. Jako przywódca chrześcijańsko-narodowej partii rumuńskiej 28 grudnia 1937 r., po ustąpieniu rządu Tatarescu, Goga otrzymał od króla misję stworzenia rządu, na czele którego stał do 10 lutego 1938 r.

Przystąpienie do O. Z. N.

Warszawa, 8. 5. (Tel. wł. — I. r.) 6 bm. zgłosił swoje przystąpienie do Koła Parlamentarnego OZN pos. Antoni Hanebach, wybrany w pow. płockim i gostyńskim.

40 osób pochłonęła przepaść

Stambuł, 8. 5. (PAT.). Samochód ciężarowy, który wiózł 40 robotników i włościan z Trebizondy do Kalkitu, spadł do wąwozu z wysokości 200 m. Wszyscy pasażerowie, z wyjątkiem jednej kobiety i dwojga dzieci, utracili życie.

KROSIENKO
SAMODZIAŁY — SUKNA
CZYSTA WEŁNA OWCZA
Do nabycia tylko w pierwszorzędnych firmach
3239

Za cenę 200 egzekucyj chcieli dojść do władzy

Rewelacyjne szczegóły z procesu Corneliu Codreanu

Bukareszt, 8. 5. (PAT.) Akt oskarżenia, sporządzony przez władze sądowe przeciwko b. szefowi „Żelaznej gwardii" Corneliu Condreanu, zawiera 40 stron i wylicza wszystkie przestępstwa o które go podejrzewano od kilku miesięcy. Jednak dopiero energiczna akcja policyjna, zarządzona przez ministra spraw wewnętrznych Calinescu w całym kraju, dała konkretne dowody winy.

Dokumenty nie udowadniają, że Codreanu w interesie państw obcych usiłował rozbić legalne organizacje, zwłaszcza zaś paraliżować obronę narodową. Organizacja „Gwardii żelaznej" ściśle zakonspirowana, opierała się na „komórkach" z nielicznymi członkami. Te komórki były za pośrednictwem swoich szefów, lub specjalnych łączników połączone w organizacje departamentalne, które przechowywały archiwa. W tych komórkach rozwijana była działalność zwolenników „Żelaznej gwardii", złożonych z ludzi niepewnych, lecz mogących być zużytymi do pewnych celów, lub przeciwnie z ludzi zbyt wybitnych na to, by się mogli angażować w akcii bezpośredniej.

Wszystkie nici organizacji zbiegały się w rękach Codreanu. Organizacją czysto wojskową „Żelaznej gwardii", która miała przeprowadzić przewrót rewolucyjny, były Oddziały „Moiza Marins" od nazwiska dwóch legionistów, poległych w Hiszpanii. Oddziały te były rozmieszczone w 13 garnizonach całego kraju. Każdy oddział liczył 771 ludzi. Akcję oddziałów legionistów przygotowywała organizacja terorystyczna, której sprężyn nie udało sie wykryć, nie ulega jednak wątpliwości, że kierowana ona była przez najwyższego szefa.

Znane są również zbrodnie, popełnione przez tę organizację, z których najbardziej sensacyjną było zabójstwo premiera Duca. Wiadomym jest, że organizacja ta uważała za konieczne dokonanie 200 egzekucji celem dojścia do władzy. Legion przeprowadzał systematyczne szpiegostwo w łonie najważniejszych urzędów państwowych. Dowiedzioną jest rzeczą, że Codreanu otrzymywał z za granicy subsydia w wysokości 45 milionów lei miesięcznie.

Rzym, 8. 5. (PAT.). Kanclerz Hitler przyjął 6 b. m. w pałacu Kwirynalskim ambasadora R. P. przy Kwirynale Wysockiego, z którym odbył dłuższą rozmowę.

TOREBKI WIOSENNE ENIS
MODELE 1938
PLAC MARJACKI 7.

Chrzest księżniczki Beatrycze

Amsterdam, 8. 5. (tel. wł.). Uroczysty chrzest księżniczki Beatryce, córki księżny Julianny, odbędzie się dnia 12 maja w Hadze. Akta chrztu dokona proboszcz parafii, do której należy zamek Soestdijk.

Rodzicami chrzestnymi będą: król Leopold belgijski, angielska księżniczka Alicja, książę Adolf Fryderyk Meklemburski, księżna Erlach-Schoenberg i hrabina Kotzebue. Na uroczystości zaproszono licznych gości z zagranicy. W dzień chrztu odbędą się liczne zabawy ludowe w Hadze i innych miastach Holandii.

Modne kapelusze, koszule i krawaty
poleca we wielkim wyborze 3234
Antoni Kafka Lwów ul. HALICKA 4.

Mądry... Anglik po szkodzie

Londyn, 8. 5. (PAT.) W przemówieniu wygłoszonym w Blackpool, sir Samuel Hoare oświadczył m. in., iż Anglia była zbyt optymistyczną w ocenie rozwoju wydarzeń, i że dozbrojenie należało zacząć znacznie wcześniej.

Londyn, 8. 5. (PAT.) Reuter donosi z Pragi: Poseł brytyjski Newton odwiedził czechosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych, podkreślając, iż pożądanem jest, by rząd czechosłowacki w rokowaniach z Henleinem uczynił maksimum ustępstw, dających się pogodzić z bezpieczeństwem państwa.

Nowoczesne budownictwo będzie przystosowane do potrzeb obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej

Warszawa, 8. 5. (Tel. wł. — l. r.) Rada Ministrów wydała rozporządzenie o przygotowaniach w czasie pokoju do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w dziedzinach regulacji i zabudowania osiedli oraz budownictwa publicznego i prywatnego. Według rozporządzenia tego nowe osiedla i nowe dzielnice należy tak traktować, by części osiedli przeznaczone pod zabudowę, posiadały kształt nieregularny, w każdym zaś razie odbiegający od formy koła lub kwadratu.

Układ arteryj komunikacyjnych zasadniczo powinien być prostolinijny jeśli temu nie stoją na przeszkodzie względy zdrowotne lub inne w miarę możności zgodnie co do kierunku z wiatrami, najczęściej panującymi w danej okolicy. W razie gdyby kierunek arterii komunikacyjnej był niekorzystny, wówczas należy w miarę możności zastosować zabudowanie prostopadłe. Odległość między frontowymi liniami zabudowania przy głównych arteriach komunikacyjnych powinna wynosić conajmniej 60 m. Wielkomiejskie ośrodki o zagęszczonym zabudowaniu, należy rozluźnić przez wprowadzenie jak największej ilości terenów niezabudowanych.

Poszczególne dzielnice podzielone po winny być terenami wolnymi od zabudowy w postaci ogrodów, placów publicznych itd. Przy zakładaniu nowych osiedli i nowych dzielnic conajmniej 40 proc. całego obszaru nowo powstających osiedli należy przeznaczyć na parki, ogrody, skwery itp. cele, na lotniska, porty wodne itp. urządzenia komunikacyjne oraz zakłady i urządzenia użyteczności publicznej. Dzielnice przemysłowe należy zakładać o małych powierzchniach i znacznych odległościach jedne od drugich. Rozporządzenie zabrania zmianę uprawy leśnej na inny rodzaj użytkowania a także usuwanie zadrzewienia na gruntach nieleśnych.

Ponadto rozporządzenie zawiera szczegółowe przepisy, dotyczące zabudowania działek ogrodniczych, instalacyj budynków i schronów przeciwlotniczych. Schrony powinny być urządzone w piwnicach pod budynkami lub poza budynkami. Schrony powinny posiadać dwa wejścia. Dojście do schronu powinno być zabezpieczone stropami. Rozporządzenie obowiązuje z dn. 15 b. m.

TELEGRAM
NANCY STEELE
ODNALEZIONA!
Cały przebieg dramatycznego porwania i cudownego odnalezienia został sfilmowany przez 20-te Century Fox i jest do oglądania już od **wtorku** w kinie **APOLLO**

Rozmowy gospodarcze polsko japońskie

Warszawa, 8. 5. (Tel. wł. — l. r.) W tych dniach rozpoczęły się w Warszawie rozmowy gospodarcze polsko-japońskie, mające na celu unormowanie wymiany handlowej między obu krajami. Obrady odbywać się będą w Ministerstwie Spraw Zagran. pod przewodnictwem radcy Wszelakiego.

Złóż grosz na F. O. N.

Z dniem 10 maja

normalny ruch pocztowy i telekomunikacyjny między Polską a Litwą

Warszawa, 8. 5. (PAT.) Z dniem 10 maja b. r., zostaje wprowadzony normalny ruch pocztowy i telekomunikacyjny między Polską i Litwą.

Obrót pocztowy obejmować będzie wymianę wszelkiego rodzaju przesyłek listowych t. zn. listów, kartek pocztowych pojedyńczych i z opłaconą odpowiedzią, druków, próbek towarów, oraz papierów handlowych — z wyjątkiem przesyłek mieszanych. Czasopisma nadawane być mogą za opłatą dla druków. Listy wartościowe przyjmowane będą do kwoty 5.000 zł.

Przesyłki powyższe nadawane być mogą we wszystkich placówkach pocztowych na ogólnych warunkach obowiązujących w obrocie zagranicznym przy czym dla obrotu tego stosowane będą również normalne zagraniczne opłaty taryfowe (za kartkę 30 gr., za list zwykły 55 gr.).

Ruch pocztowy obejmuje również wzajemną wymianę paczek i przekazów pocztowych zwykłych i telegraficznych oraz przesyłek pobraniowych. Paczki w obrocie z Litwą dopuszczane są do wagi 20 kg. Opłaty za paczki wyszczególnione są w wydawnictwie: „Opłaty i warunki przesyłania paczek za granicę", i tak n. p. opłata za paczkę do 5 kg. wynosić będzie 4.05 zł. Przekazy pocztowe i telegraficzne mogą być nadawane do wysokości 2.000 litów. Do tej samej wysokości mogą być nadawane również przesyłki za pobraniem.

Opłaty za telegramy wynoszą od słowa 18 ctn. zł., co odpowiada mniej więcej 32 groszom. Opłaty za 3-minutową rozmowę telefoniczną wynosić będą: n. p. z Wilna do Kowna — 5.85 zł., z Warszawy i Gdyni do Kowna — 6.95 zł., a z Łodzi do Kowna — 8.01 zł.

W ten sposób, począwszy od 10-go b. m. będziemy mogli korzystać z komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej z Litwą już bez żadnych ograniczeń.

Rozszerzenie ulg podatkowych dla przedsiębiorstw przemysłowych

Warszawa, 8. 5. (Tel. wł. — l. r.) Nowa ustawa o ulgach inwestycyjnych niedawno opublikowana, kodyfikująca wszystkie odrębne akta prawne, wprowadza nie tylko rozszerzenie i pogłębienie dotychczasowych ulg podatkowych, ale i przyznaje znaczne przywileje dla szeregu inwestycji przemysłowych i komunikacyjnych na całym obszarze kraju.

Ustawa przewiduje ulgi podatkowe dla osób, które prowadzą księgi handlowe, jeśli podejmą poszukiwania górnicze, zmierzające do produkcji rud, jeśli ulepszą lub powiększą przedsiębiorstwa hutnicze, albo powiększa lub ulepszą gazoliniarnie, zbudują hangary, dworce lotnicze, stacje obsługi lub warsztaty lotnicze, rozbudują garaże i stacje obsługi, naprawę pojazdów mechanicznych, stacje lub dworce postojowe dla autobusów.

Ulgi dla przedsiębiorstw wyżej wymienionych polegają na prawie potrącania kosztów inwestycji z dochodu podatkowego, zwolnieniu od opłat stemplowych pism stwierdzających zawiązanie spółki, oraz potwierdzających nabycie gruntów potrzebnych do powstania wyżej wymienionych przedsiębiorstw. Ulgi te służą z mocy prawa.

Pewne ulgi podatkowe na terenie całego kraju przysługują również przedsiębiorstwom elektryfikacyjnym na podstawie rozporządzenia z roku 1935 o popieraniu elektryfikacji.

KONFEKCJA DZIECINNA — UBIORY STUDENCKIE
NAJWIĘKSZY WYBÓR
POWSZECHNY SKŁAD ODZIEŻY LWÓW, PASAŻ MIKOLASCHA

Rośnie Fundusz Obrony Morskiej

Warszawa, 8. 5. (PAT.). Stan zbiórki na fundusz obrony morskiej na dzień 4 maja wyraża się kwotą zł. 6.702.445,02. Łącznie ze zbiórką prowadzoną oddzielnie wśród korpusu oficerskiego i podoficerskiego armii i floty kapitał wynosi 9.352.442,02 zł. Po opłaceniu kosztów budowy okrętu podwodnego „Orzeł" na budowę ścigaczy pozostaje zł. 1.152.443,02.

Wydziały powiatowe oraz zarządy miast i gmin w dalszym ciągu wpłacają subwencje przewidziane w tegorocznych budżetach na fundusz obrony morskiej.

Wydział powiatowy w Święciochowicach zł. 1.000, Wydział Powiatowy w Sarnach zł. 49.90, Zarząd Miejski we Lwowie zł. 5.000, Zarząd Gminy Wohyn, pow. radzyński zł. 49.90.

Warszawa, 8. 5. (PAT.). P. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął wczoraj zarząd główny Ligi Morskiej i Kolonialnej z prezesem gen. Kwaśniewskim na czele.

Kto wygrał?

Warszawa, 8. 5. (Tel wł.) W dzisiejszym ciągnieniu Państwowej Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

50.000 zł. na nr. 3025.
25.000 zł. na nr. 3004
15.000 zł. na nr. 4745.
10.000 zł. na nr. 32677 43345 99496.
5.000 zł. na nr. 142 108742 127772 126270.

2.000 zł. na nr. 13019 17867 18136 33443 42018 44457 67390 (zakupiony w „Nadziei" Lwów, Legionów 11) 70215 70296 75635 83868 89010 (zakupiony w „Nadziei" Lwów, Legionów 11) 90875 96835 112322 118692 123484 130803 (zakupiony w „Nadziei" Lwów. Legionów 11) 134318 146285 147357 152536.

1.000 zł. na nr. 8286 10672 15367 21605 27812 34967 36312 38173 42141 46958 (zakupiony w „Nadziei" Lwów, Legionów 11) 51199 65414 72120 (zakupiony w „Nadziei" Lwów, Legionów 11) 79700 80721 98037 98725 105216 (zakupiony w „Nadziei" Lwów. Legionów 11) 118429 119453 121095 126725 132887 137726 139202 141529 155509 159657.

Już niebawem w kinie „CHIMERA" najweselsza para aktorów MYRNA LOY i WILLIAM POWELL ubawią wszystkich w kom. p.t. „PODWÓJNE WESELE"

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

W dniu 8 b. m.: pogoda, o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami. Nieco chłodniej (temperatura dniem do 10 st.). Silne i porywiste wiatry zachodnie i północno-zachodnie. Widzialność bardzo dobra. Podstawa chmur kłębiasto-deszczowych od 200 m. Wiatry górne z szybkością do 70 km/godz.

Zamiast wykupić weksle kupił żonie biżuterię

Warszawa, 8. 5. (Tel. wł. — l. r.) Decyzją sędziego śledczego osadzono wczoraj w więzieniu Henryka Gałka, szatniarza w „Cafe Clubie" przy ul. Nowy Świat w Warszawie. Gałek otrzymał od buchaltera kawiarni 2.450 zł. celem wykupna weksli. Gałek otrzymawszy pieniądze udał się na dworzec główny, otrzymane książki i awiza bankowe przesłał przez gońca do zarządu, sam zaś wyjechał z Warszawy w niewiadomym kierunku. Powiadomiona po licja rozesłała za nim listy gończe. W dniu wczorajszym Gałka ujęto we wsi Krośniewice pow. Kutno. Znaleziono przy nim 1.900 zł. oraz biżuterię, którą kupił dla żony i siostry, resztę przehulał w restauracjach.

NALEŻENIE DO T. S. L. I WSPIERANIE MATERIALNE JEGO CELÓW, TO DOBRZE SPEŁNIONY OBOWIĄZEK OBYWATELSKI!

Najnowsze materiały
na ubrania, płaszcze i kostiumy. Hubertusy, pledy, koce, derki oraz jedwabie Milanowskie
Skład „LESZCZKÓW" Lwów, ul. Kopernika 2
telefon 258-88

Podziękowanie

Przewielebnemu Duchowieństwu, PP. Lekarzom, Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, którzy w czasie ciężkiej choroby naszej najukochańszej Córeczki i po jej stracie spieszyli nam z pomocą, pociechą i tyle nam w naszym strasznym nieszczęściu okazali serca i współczucia — tą drogą składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

FRANCISZKOWIE NAROGOWIE.

Lwów, dnia 7 maja 1938 r.

Harce „interpretacyjne"

Zdawałoby się, że oba autorytatywne, jasne i wyraźne oświadczenia, jakie na temat zjednoczenia narodowego otrzymała opinia publiczna — z ust szefa O. Z. N. i z ust wicepremiera Rządu R. P. — zakończą wreszcie owe dziwnego autoramentu „interpretacje", jakimi dzień w dzień służy swym czytelnikom prasa obojga opozycji: czy to mieniącej się „prawicową", czy podającej się za „lewicową". Nawiasem mówiąc, nikt już dzisiaj nie może się rozeznać, gdzie jest tam lewica, a gdzie prawica. Rozgwar ten jednak nie ustaje. Mamy w publicystyce opozycyjnej speców od zaciemniania wyraźnych sytuacji i speców od iście talmudycznych „dointerpretowań".

Ten talmudyzm święci triumfy na łamach prasy, tej zwłaszcza, która od Żydów najbardziej się odżeguje.

Gdy szef O. Z. N. wyraźnie oświadcza, że Obóz Zjednoczenia ani na krok nie odbiega od linii, ustalonej w deklaracji ideowej z 21 lutego 1937, a tym samym mowy być nie może o jakimś kursie na „prawo" czy na „lewo" — bierze talmudysta to jasne i wyraźne oświadczenie pod lupę i czegoż w nim nie dostrzega! Talmudysta endecko-radykalistyczny rozdziera szaty, że O. Z. N. się „odnaradawia". Talmudysta socjalistyczny na odwrót gwałtuje, że OZN staje się zespołem „burżuazyjnym". Talmudysta konserwatywny maluje na ścianie groźne widmo „Naprawy" i nawołuje do krucjaty przeciw temu — z piekła rodem — biczowi na zagrożone interesy stanowe sfer kapitalistycznych.

Ba, gdybyż tylko to! Ale równocześnie odbywa się jakby synhedrion tych wszystkich „interpretatorów". Nie zbierają się — jak to onegi bywało — przy jednym stole, by toczyć do świtu dyskusje „interpretacyjne". Robią to inaczej. Wymieniają między sobą swe „poglądy" drogą prasy. A więc endekoizujący „Goniec", czy „ABC" drukuje każdą „interpretację" „Robotnika" czy „Czasu", czy „morżowego" pisma, czy ludowcowego „Zielonego Sztandaru", a nawet mojżeszowego „Naszego Przeglądu", a te znów oddają swe łamy do dyspozycji kolejno „wykładniom" endeckim. „Dziennik Ludowy" czy „Głos Narodu", „Dziennik Narodowy" czy wileńskie „Słowo" — skwapliwie podchwytuje każdy wymysł interpretacyjny i każde „głęboko" rozważa: czy aby gen. Skwarczyński lub min. Kwiatkowski, jeśli mówił „a", miał na myśli naprawdę „a", czy też nie „a do kwadratu" lub może „pierwiastek z a", lub też „a plus x" czy „a minus x"...

Ostatnio wicepremier Kwiatkowski oświadczył, że najkrótsza droga do konsolidacji wiedzie nie przez osłabienie, lecz przez wzmocnienie autorytetu O. Z. N.

Jasno, prosto, wyraźnie.

Ba, ale nie dla tych, co wzorem średniowiecznych scholastyków głowią się nad „tajemnicą" tego — tak oczywistego i jedyną tylko logiczną wykładnię dopuszczającego —stwierdzenia min. Kwiatkowskiego. Cała biblioteka powstała przed wiekami na temat fascynujący scholastyków: „ile diabłów może się mieścić na końcu szpilki?" Więcej zaprawdę zajmie kiedyś na półkach księgarskich miejsca, gdy ktoś zechce zebrać wszystkie „interpretacje" i kazuistyczne „wywody", które obecnie krążą na temat wypowiedzi min. Kwiatkowskiego, zebrać ten codzienny mozolny trud, jakiemu się oddają wszyscy mędrcy partyjni, by przekonać opinię publiczną, że dotarli „w głąb", że znają „prawdziwe intencje" wicepremiera, że uświadamiają sobie „do czego zmierza", że tu bynajmniej nie chodzi o to, co naprawdę powiedział, a o to właśnie, czego w jego słowach nie ma...

Cóż tym wszystkim ludziom przeszkadza, że min. Kwiatkowski wyraźnie ostrzegał przed „wejściem po nownie w okres rozgrywek lub intryg politycznych", że tłumaczył: „w zadaniu konsolidacyjnym, tak jak je pojmują czynniki decydujące w państwie, tak jak na nie patrzy i szef rządu i szefostwo O. Z. N., idzie o sprawy znacznie większe i ważniejsze", niż... tworzenie szans do odegrania się dla różnych wielmoży partyjnych i wpuszczenie do Obozu rozmaitych odprysków partyjnych. Te słowa min. Kwiatkowskiego nic dla zaciemniaczy ich istotnego sensu nie znaczą. Znaczy natomiast to, co sami „dointerpretują", bądź z bujnej swej wyobraźni, bądź z pobożnych swych życzeń...

I w ten właśnie sposób powstaje u nas t. zw. „opinia publiczna". Nie z tego, co autorytatywnie oświadcza ją ludzie władzy lub ideologowie — lecz z tego, co szerokim masom społecznym podsuwają „glowacze", pomieszczani w pismach opozycyjnych, przeinaczający natychmiast sens każdego oświadczenia i zawzięcie między sobą dyskutujący, jakby najlepiej zaciemnić przed społeczeństwem to, co jasne i proste i oczywiste.

Dziś szef O. Z. N. lub szef rządu, czy jego zastępca coś oświadczył. Jutro słowa te przeszły przez filtr „interpretacji". Pojutrze „prawdą" jest nie to, co minister czy polityk powiedział, ale to, co „stało" w piśmie endeckim czy konserwatywnym, socjalistycznym czy „morżowym". Co gorsze — sami we własne wymysły po 10 dniach wierzyć święcie zaczynają.

Bezsprzecznie: jeśli chodzi o „opozycję", to robota taka jest w porządku z taktyką demagogii. Ale jeśli chodzi o faktyczne uświadamianie społeczeństwa, o wychowanie obywatelskie, o rzetelne informowanie mas czytelniczych — jest ta robota wyraźnym i cynicznym nadużywaniem wobec czytelnika drukowanego słowa.

G. K.



Entente cordiale

Jeden po drugim następują ostatnio w polityce międzynarodowej fakty, mające wielkie znaczenie dla układu sił w Europie. Różnią się one od wielu głównych i szumnie podpisywanych paktów w okresie powojennym przede wszystkim tym, że posiadają naprawdę realne znaczenie, że są dokonywane przy użyciu metod realistycznych, a nie tych, które tak formalnie zawiodły przy organizowaniu genewskiego systemu zbiorowego bezpieczeństwa.

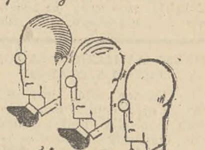
Anschluss Austrii jest jeszcze jednym triumfem metody „action directe", stosowanej przez Trzecią Rzeszę. Z rozkładu jednak systemu powojennego, którego wyrazem były przepisy traktatów pokojowych oraz z bankructwa Ligi Narodów potrafiła wyciągnąć wnioski Anglia. Premier Chamberlain pchnął politykę brytyjską na nowe tory w kierunku przywrócenia w Europie równowagi, zakłóconej wzrostem potęgi niemieckiej i odsunięciem się Włoch od mocarstw zachodnich. Już po kilku miesiącach widzimy skutki tej realnej oceny rzeczywistości i umiejętności wyciągania wniosków. Likwidacja konfliktu włosko-angielskiego i porozumienie między obu tymi mocarstwami we wszystkich sprawach śródziemnomorskich i afrykańskich z jednej strony, z drugiej zaś zacieśnienie współpracy politycznej i porozumienia wojskowego między Francją a Anglią — oto fakty, które przywracają Europie równowagę i otwierają perspektywy pod nową organizację pokoju. Francja, która jeszcze niedawno utrudniała politykę brytyjską, obecnie mając na czele rządu Daladier jako premiera, a Bonnet jako ministra spraw zagranicznych, poszła po tej samej linii politycznej, czego wyrazem są toczące się rozmowy francusko - włoskie, oraz przebieg ostatniej wizyty obu tych mężów stanu w Anglii.

Odżycie w całej pełni przedwojennej „entente cordiale" francusko - angielskiej nastąpiło w r. 1936. Wzrost sił niemieckich zmusił Anglię do wyjścia z pozycji arbitra, jaką starała się zajmować po wojnie w stosunku do Francji i Niemiec, nie chcąc dopuścić do hegemonii żadnego z tych mocarstw na kontynencie. Kiedy Rzesza wypowiedziała 7 marca 1936 r. traktat lokarneński i obsadziła wojskiem strefę nadreńską, Anglia i Francja związały się w dniu 19-go tegoż miesiąca porozumieniem sztabów generalnych. Obecnie to porozumienie zostało rozszerzone i wzmocnione. Ustalono zasady koordynacji akcji sił zbrojnych obu państw na wypadek wojny. Ustalono lotnicze bazy brytyjskie na terytorium francuskim. Uzgodniono wspólne zaopatrywanie się w środki żywności i surowce, mające znaczenie militarne i t. p.

TRUSKAWIEC
Zdrojowisko siarczano-solankowe
leczy wszechstronnie
SEZON WIOSENNY OD 1. KWIETNIA
„Naftusia" oraz sól gorzka „Barbara" do nabycia w aptekach i drogeriach.
TRUSKAWIEC ZDRÓJ
3232

Obok porozumienia wojskowego zacieśniona też została współpraca polityczna. Jest zrozumiałe, że Anglia przyrzekając Francji pomoc zbrojną na wypadek konfliktu, musi wykazywać najżywsze zainteresowanie polityką francuską i okolicznościami w polityce międzynarodowej, które mogłyby konflikt ten sprowokować. Pomoc Anglii będzie automatyczna tylko w wypadku, gdyby została zaatakowana sama Francja, natomiast gdyby Francja wystąpiła zbrojnie w obronie Czechosłowacji, Anglia zastrzega sobie swobodę decyzji. Oczywiście rozwój wypadków może Anglii tę decyzję narzucić, ale znowuż współpraca polityczna angielsko - francuska może takiemu narzuceniu zapobiec. Wobec Czechosłowacji w rozmowach londyńskich polityce angielscy wykazali więc raz jeszcze bardzo dużo rezerwy. Ustalono jedynie wywarcie wspólnymi siłami nacisku zarówno na Berlin jak i na Pragę w kierunku doprowadzenia do kompromisu. Również rezerwę zamanifestował Londyn wobec paktu francusko - sowieckiego. Nie żądano wprawdzie jego wypowiedzenia, ale jasne jest, że w wyniku rozmów w Londynie zejdzie on do rzędu zupełnie nieistotnego dokumentu dyplomatycznego, jakich wiele już podpisano w Europie. Nie jest to zresztą całkowicie sprzeczne z tendencjami nowego rządu francuskiego.

We wszystkich innych zagadnieniach, a w tej liczbie w sprawie stosunków z Włochami, rozmowy londyńskie zakończyły się uzgodnieniem poglądów. Pełna współpraca polityczna angielsko - francuska w okresie najbliższym nie ulega więc wątpliwości.

...gdy pierwszy włos wypadnie, stopniowe łysienie nieuniknione

zapobiega temu tylko....
OLEUM PETRAE „Glimar"
PŁYN PRZECIW ŁUPIEŻOWI I WYPADANIU WŁOSÓW - JEDYNY W POLSCE PREPARAT ZBADANY Z WYNIKIEM DODATNIM NA KLINIKACH DERMATOLOGICZNYCH I PRZEZ LICZNYCH LEKARZY SPECJALISTÓW. ŻĄDAĆ W APTEKACH I PERFUMERIACH 2747

Raid lotniczy lwowskiej młodzieży dokoła Rumunii

Lwowski Oddział Polsk. Akad. Zw. Zbliż. Międzynar. „Liga", organizuje w najbliższą niedzielę raid lotniczy młodzieży lwowskiej dookoła Rumunii. — Plan zorganizowanania tego raidu wyłonił się jeszcze przed kilkoma miesiącami, i dopiero po uzgodnieniu całokształtu tej imprezy dochodzi do skutku, przy czym lwowski Aeroklub przychodzi młodzieży lwowskiej z wydajną pomocą, dostarczając do raidu swoich maszyn.

W locie, do którego startuje około 20 maszyn, wezmą udział prócz pilotów studentów, przedstawiciele Ligi, oraz Akademickiego Związku Morskiego, nadto organizatorzy dla podkreślenia łączności Lwowa z innymi ośrodkami, zaprosili po jednej maszynie z Wilna, Gdańska i Śląska.

Dowódcą lotu jest p. Stan. Nowacki, student Politechniki Lwowskiej, prezes lwowskiego Oddziału „Ligi,". — Szefem ekipy jest p. Bron. Peterek, kierownik szkoły szybowcowej w Ustianowej. Nadto w raidzie wezmą udział pp. Zwoliński, Żabski i Szarek, którzy polecą na maszynach akrobatycznych, p. Antoniak, znany rekordzista szybowcowy na wysokość, p. Mlynarski, Wacnik i Kasprzyk wchodzący w skład drużyny szybowcowej, oraz pp. Markowski, Bernaś i Solak.

Czas raidu określony został na 6 dni. Trasa lotu prowadzi ze Lwowa do Czerniowiec, a stamtąd przez wszystkie akademickie miasta Rumunii: Jassy, Bukareszt, Timisoara, Cluj. W ten sposób raid przybierze charakter lotu dookoła Rumunii.

Start do pierwszego etapu Lwów—Czerniowce, nastąpi w niedzielę o godzinie 6 rano, tak, by lądowanie mogło nastąpić w Czerniowcach już około godziny 9 rano.

———

Granica francusko-hiszpańska pod kontrolą międzynarodową

Londyn, 7. 5. (PAT.) Rząd francuski wystosował do przewodniczącego komitetu nieinterwencji Lorda Plymouth notę, w której zgadza się na to, aby **granica francusko - hiszpańska w Pirenejach, znajdowała się pod kontrolą międzynarodową przez kilka tygodni po rozpoczęciu wycofywania obcych ochotników, walczących po obu stronach w Hiszpanii.**

Stanowisko to wzmogło szanse zastosowania formuły brytyjskiej w sprawie stopniowego wycofania obcych ochotników. Dotychczas rząd francuski był przeciwny kontroli swej granicy lądowej, bez równoczesnej odpowiedniej kontroli ze strony morza. Ostatnio jednak stanowisko rządu francuskiego uległo zmianie, ponieważ sprawozdania od oficjalnych obserwatorów w portach hiszpańskich wykazały, iż wszelkie dostawy do Hiszpanii są stosunkowo dokładnie kontrolowane.

Kontrola granicy pirenejskiej wprowadzona byłaby jedynie na krótki przeciąg czasu. W razie zwłoki w prze prowadzaniu wycofania ochotników lub w razie, gdyby wykonanie planu zbytnio się przeciągało, rząd francuski zniósłby kontrolę po okresie prawdopodobnie 6-tygodniowym.

W związku z notą francuską, zwołanie komitetu nieinterwencji przewidziane jest na koniec przyszłego tygodnia.

Przemyt armat z Francji do Hiszpanii

Paryż, 7. 5. (PAT.) W miejscowości St. Symphorian w pobliżu **Niort, dwóch żandarmów wiejskich i kontroler podatków pośrednich zatrzymali auto ciężarowe, którego szofer oświadczył im, że wiezie maszyny rolnicze. Okazało się jednak, że w aucie znajduje się 5 luf armat dalekonośnych oraz podwozia armatnie, ważące razem 12 ton.** Szofer i jego towarzysz przyznali, że wieźli te armaty do Perpignan gdzie mieli otrzymać dalsze instrukcje co do przewiezienia ich przez granicę, oczywiście do Hiszpanii czerwonej.

Szofer z autem i całym transportem został zatrzymany.

Olbrzymia rewia przed Hitlerem

Szczegóły pobytu kanclerza w Rzymie

Rzym, 7. 5. (PAT.) Dziś rano odbyła się na cześć Hitlera wielka rewia wojskowa na Via dei Trionfi. W loży królewskiej zajął miejsce **król Wiktor Emanuel III, mający po swej lewej stronie królowę Helenę, a po prawej Hitlera i Mussoliniego.**

W dalszych rzędach loży królewskiej siedzieli ministrowie niemieccy i włoscy. Ponad to w loży królewskiej **obecna była na zaproszenie Mussoliniego matka Horst Vessela, bohatera rewolucji nor[odowo-]socjalistycznej.**

W rewii wzięło udział 30 tysięcy ludzi, 400 czołgów, 600 samochodów, 200 moździerzy, 2.500 koni. Rewię otworzył oddział młodzieży faszystowskiej oraz formacje robotników, niosących na ramieniu narzędzia pracy. Z kolei szły krokiem rzymskim szkoły wojskowe, grenadierzy sardyńscy i legiony milicji. Następnie ukazały się czołgi, których przemarsz trwał przeszło pół godziny. Defilowały również wojska libijskie w malowniczych strojach kolonialnych. Po defiladzie Hitler, król i królowa oraz Mussolini opuścili lożę, żegnali dźwiękami orkiestry oraz oklaskami publiczności.

Po południu **Hitler w towarzystwie Mussolinie go zwiedził wystawę historyczną epoki Augusta,** mieszczącą się w pałacu wystawowym na Via Nacionale.

Po przyjęciu na Kapitolu, Hitler od był w pałacu genewskim konferencję z Mussolinim.

Wieczorem odbyło się na cześć Hitlera wielkie widowisko folklorystyczne na boisku Siennenskim. W widowi sku wzięły udział **chóry i orkiestra, liczące z górą 10 tysięcy wykonawców.**

Po części muzycznej i wokalnej programu odbyły się tańce, wykonane przez **800 par tancerzy w kostiumach ludowych.**

Wykonaniu skocznego tańca „Saltarello", tańczonego przez lud włoski na całym półwyspie apenińskim, towarzyszyły orkiestry, złożone z 900 muzykantów.

Wielka manifestacja folklorystyczna zakończona została t. zw. **karuzelem historycznym, to jest pochodem w kostiumach reprezentujących różne epoki i wybitne osobistości w historii Włoch.**

Wkrótce w kinie „CHIMERA" najweselsza komedia sezonu!
„PODWÓJNE WESELE" W gł. rol. ulubieńcy Publicz. Myrna Loy, William Powell

Szturm powstańców na okopy wojsk rządowych

Saragossa, 7. 5. (PAT.). Havas donosi: Padający przez ubiegłą dobę ulewny deszcz wpłynął paraliżująco na operacje wojenne na całej przestrzeni frontu od Teruelu do wybrzeża morskiego **wojska powstańcze przeprowadziły jedynie na 3 odcinkach rektyfikacje swych pozycyj a mianowicie wzdłuż wybrzeża w okolicy Alcala de Chisvert i Cuevas de Vinrome, w okolicy Teruelu, na odcinku Morella oraz na prawym skrzydle odcinka El Pobo Villarroya.**

Na odcinku Alcola de Chisvert były wojska gen. Aranda zmuszone do odparcia szeregu nieprzyjacielskich ataków, wymierzonych na drogę z Alcali do Cuevas.

Po udaremnieniu tych ataków **powstańcy przeszli do przeciwnatarcia, zajmując kilka linij okopów nieprzyjacielskich, przez co front uległ poszerzeniu i zbliżył się do Atalayas de Vinromia,** miejscowości, skąd nieprzyjaciel ostrzeliwuje ogniem artyleryjskim drogę, prowadzącą z Alcali do Cuevas.

Bilbao, 7. 5. (PAT.). Siedziba ambasady Rzeszy w Hiszpanii przeniesiona została z San Sebastian do Salamanki.

Bilbao, 7. 5. (PAT.). Z frontu pirenejskiego donoszą, że **dywizja rządowa, otoczona ze wszystkich stron przez powstańców w dolinie Bielsa, przekroczyła granicę i schroniła się we Francji.** Na front Leridy przybyła dywizja rządowa, złożona z najmłodszych roczników, powołanych pod broń w Barcelonie.

X Międzynarodowy Kongres Chemiczny w Rzymie

Warszawa, 7. 5. (tel. wł.). W dniach od 15 do 21 maja r. b. odbędzie się w Rzymie X międzynarodowy kongres chemiczny z udziałem przedstawicieli prawie wszystkich krajów europejskich i szeregu pozaeuropejskich. Z Polski zaproszono na kongres p. min. Świętosławskiego, jako delegata Międzynarodowego Komitetu Chemicznego. Ponadto w obradach zjazdu weźmie udział delegacja polska, złożona z kilkudziesięciu osób, na czele z p. prof. Przyłęckim, prezesem Polskiego Towarzystwa Chemicznego oraz p. Trepką, prezesem Centralnego Związku Przemysłu Polskiego.

Główne tematami obrad są: chemia z punktu widzenia naukowego, zasadnicze produkty chemiczne (metale, kauczuk, celuloza, stałe środki opałowe, płynne środki opałowe, produkty azotowe, chemikalia nieorganiczne, artykuły budowlane), chemia i środki spożywcze, chemia w zastosowaniu do mieszkań i odzieży, chemia a opieka społeczna, higiena i kosmetyka, chemia w służbie propagandy i sztuki, chemia z punktu widzenia rolnictwa i przemysłu, chemia z punktu widzenia obrony narodowej i t. p.

Poza obradami przewidziany jest szereg wycieczek do najciekawszych ośrodków przemysłowych Włoch.

Ponadto w ramach X międzynarodowego kongresu odbędzie się XII **konferencja „Union internationale de Chimie".**

MANIA ZAMACHÓW SAMOBÓJCZYCH SZERZY SIĘ

(a) Sensacją wśród przestępczego światka był w dniu wczorajszym zamach samobójczy Pauliny Pastuszyńskiej, która usiłowała otruć się w hotelu „Kresowym" przy. ul. Żółkiewskiej 97. Pastuszyńska, żona Bolesława, niebezpiecznego kasiarza, pozostającego obecnie za więzienną kratą, znalazła się w nędzy i niewątpliwie na tym tle usiłowała wziąć rozbrat z tym światem. — Drugi wypadek wydarzył się w piwnicy kamienicy nr 4 przy ul. Miodowej, gdzie targnął się na życie przez powieszenie 25-letni Fischel Wohlfisch, głuchoniemy. Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

Inauguracja Rady Okręgowej Obozu Zjedn. Narod. w Poznaniu

Warszawa, 7. 5. (PAT.) Dnia 8 b. m. odbędzie się w Poznaniu zebranie członków OZN z terenu poznańskiego połączone z inauguracją Rady Okręgowej Obozu okręgu poznańskiego.

Uroczystości rozpoczną się o godzinie 9-tej rano nabożeństwem w kościele farnym, po czym w Białej Sali Bazaru odbędzie się zebranie.

Na zebraniu wygłosi przemówienie szef OZN. gen. Stanisław Skwarczyński. Polskie Radio transmitować będzie dla swych słuchaczy przebieg od godz. 10.40 do 11.10.

Izba Literatury i Sztuki oraz Izba Wolnych Zawodów powstaje na Łotwie

Ryga, 7. 5. (PAT.) Rada ministrów przyjęła ustawę o powołaniu do życia Izby literatury i sztuki oraz Izby zawodów.

Pierwsza z tych Izb ma na celu rozwój życia kulturalnego oraz obronę interesów osób, poświęcających się tym zawodom.

Izba składać się będzie ze stu członków zatwierdzanych przez ministra spraw społecznych, który mianuje również prezesa i jego zastępcę na jeden rok. Izba mieć będzie 6 sekcji, mianowicie: literatury, muzyki, rzeźby, teatru, ochrony zabytków i malarstwa.

Izba wolnych zawodów składać się będzie ze 150 członków wyznaczanych przez ministra oświaty na lat trzy. — Dzielić się będzie na szereg sekcji m. in. lekarską, prawniczą, agronomiczną i t. d.

P. Prezydent R. P. zwiedza Zakłady C. O. P.

Mościce, 7. 5. (PAT.) Pierwszy dzień swego pobytu na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego poświęcił Pan Prezydent Rzeczypospolitej zapoznaniu się z zagadnieniami ekonomicznymi.

W godzinach południowych Pan Prezydent Rzeczypospolitej zwiedził świeżo uruchomioną fabrykę celulozy w Niedomicach.

W związku z budową nowej fabryki celulozy Pan Prezydent R. P. interesował się całkiem szczególnie możliwością rozszerzenia produkcji sztucznych włókien.

Niejednokrotnie Pan Prezydent R. P. wyrażał się z dużym uznaniem dla prac inżynierów i robotników zatrudnionych w zwiedzanych zakładach.

Po ukończeniu podróży, należy oczekiwać wypowiedzenia się Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na temat Centralnego Okręgu Przemysłowego, które będzie podane do wiadomości publicznej.

MEBLE SIDORA
TO GWARANCJA SOLIDNOŚCI
Lwów-Zamarstynów, ul. Ogrodnicka 5
telefon 246-62

Ostatnie posunięcia rządu Daladier'a dały 9 miliardów franków w dewizach

Możliwość powodzenia pożyczki narodowej

Paryż, 7. 5. (PAT.) Polityka finansowa rządu a w szczególności podwyżka podatków, obniżenie kursu franka i projektowane dalsze dekrety, zmierzające do przywrócenia równowagi budżetowej, wywołują coraz ostrzejsze ataki prasy skrajnie lewicowej. Jednak poza organami skrajnej lewicy szeroka opinia publiczna i olbrzymia większość prasy informacyjnej nie licząc już nawet centrowej i prawicowej, **przyjmuje ostatnie zarządzenia rządu raczej dodatnio i z uznaniem.**

Sukces operacji czwartkowej, który dał Bankowi Państwa w wyniku, jak twierdzą z kół półurzędowych około **8 do 9 miliardów franków w dewizach zagranicznych,** wywołał duże wrażenie.

W kołach finansowych sądzą wprawdzie, że ów napływ dewiz jest w części tylko objawem powrotu kapitałów z zagranicy, w większości natomiast oznacza on wypłynięcie dewiz zagranicznych, a przede wszystkim **funtów, dolarów, florenów holenderskich i franków szwajcarskich, które dotychczas tezauryzowane były przez szerokie masy drobnych posiadaczy francuskich.**

Tym niemniej, tak poważne zasilenie Banku Francji w dewizy, stanowi objaw o dużym znaczeniu finansowym i politycznym **i zaczyna budzić coraz większe nadzieji na sukces projektowanej większej długoterminowej pożyczki obrony narodowej.**

W kołach finansowych uważają jednak, że pożyczka ta nie powinna być wypuszczona zbyt szybko. Rząd zamierza w międzyczasie ograniczyć się tylko do niewielkiej emisji bonów obrony narodowej, nisko oprocentowanych które łącznie z niewykorzystanymi jeszcze bezprocentowymi kredytami w Banku Francji pozwalają rządowi z całą swobodą określić termin wielkiej pożyczki wewnętrznej.

Zawieszenie działalności Stow. Kobiet Ukraińskich

STAROSTA GRODZKI WE LWOWIE ZAWIESIŁ DZIŚ WIECZOREM DZIAŁALNOŚĆ STOWARZYSZENIA KOBIET UKRAIŃSKICH „SOJUZ UKRAINOK", Z SIEDZIBĄ WE LWOWIE — ZA DZIAŁALNOŚĆ NIEZGODNĄ ZE STATUTEM.

Garsonki Jersey - Pullowery - Szale i chustki
WYKWINTNA BIELIZNA DAMSKA i MĘSKA

Kosmetyki ELIZABETH ARDEN
Oryginalne angielskie płaszcze nieprzemakalne BURBERRY NICHOLSON
Kapelusze P. & C. HABIG
Kapelusze angielskie HARTLEY
Obuwie BALLY
męskie POLONIA
damskie F. L. POPPER
Artykuły ortopedyczne Dr. SCHOLL

A LA VILLE DE PARIS
GABRYEL STARK
LWÓW, PL. MARIACKI 11

Prof. Kazimierz Bartel mianowany senatorem

Warszawa, 7. 5. (PAT.) Dnia 4 maja Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował dra Kazimierza Bartla profesora Politechniki we Lwowie, senatorem na miejsce zmarłego senatora dra Emila Bobrowskiego.

Stan zdrowia b. premiera Gogi

Bukareszt, 7. 5. (PAT) Wydany wieczorem biuletyn lekarski stwierdza, że stan zdrowia b. premiera Gogi w dalszym ciągu budzi poważne obawy.

Wyjazd min. Bonneta na sesję Rady Ligi Narodów

Paryż, 7. 5. (PAT) Minister spr. zagr. Bonnet wyjedzie w niedzielę do Genewy na rozpoczynającą się w poniedziałek sesję Rady Ligi Narodów. Ministrowi towarzyszą: wicedyrektor departamentu polityczno-gospodarczego w ministerstwie spr. zagr. Charveriat, dyrektor gabinetu ministra Jules Henry i naczelnik wydziału Ligi Narodów Arnal.

Dekoracje oficerów niemieckich

Rzym, 7. 5. (PAT.). Król i cesarz Wiktor Emanuel udekorował szefa biura ministerstwa lotnictwa gen. Bodenschatza, adiutanta kanclerza Schauba oraz dowódcę brygady Wiedemanna wielkim krzyżem włoskiego orderu korony.

—

ZNIESIENIE OGRANICZEŃ DEWIZOWYCH

Wiedeń, 7. 5. (PAT.) Wiedeńska komisja dewizowa ogłosiła, że z dniem dzisiejszym zniesione zostały ograniczenia w przekazywaniu pieniędzy z Austrii do Niemiec i odwrotnie.

Brak ziemniaków w Holandii

Haga, 7. 5. (PAT.). Od pewnego czasu daje się zauważyć w Holandii poważny brak ziemniaków wskutek czego ceny na ten artykuł silnie zwyżkowały. Zainteresowane sfery gospodarcze domagają się w związku z tym wprowadzenia ułatwień importowych. Wysunięto również żądanie zniesienia t. zw. daniny monopolowej, opłacanej dotychczas przez importerów kartofli.

Z drugiej strony należy dodać, że ce lem poprawienia ceny żyta na rynku wewnętrznym rozpoczął ostatnio rząd holenderski, przy pomocy spółdzielni, interewencyjne zakupy tego zboża.

Wizyta min. Fricka w Budapeszcie

Budapeszt, 7. 5. (PAT.) Węgierska Agencja Telegraficzna komunikuje, iż minister spraw wewnętrznych Rzeszy Frick przybędzie w najbliższym czasie, na zaproszenie rządu węgierskiego, z oficjalną wizytą do Budapesztu.

—

Myrna Loy, William Powell żenią się...

...na ekranie, w filmie „Podwójne wesele".

Obok słynnej pary ujrzymy Florence Rice, Jessie Ralph, Johna Beal i innych. Realizował Ryszard Thorpe. Scenariusz filmu oparty na tle słynnej sztuki Molnara „Wielka miłość".

Film „Podwójne wesele", którego oryginalny, angielski tytuł brzmi „Double Wedding" — zyskał sobie świetną opinię za granicą i w Polsce wszędzie, gdzie tylko go wyświetlano.

„Podwójne wesele" zabawna, wesoła, rozkoszna, szalona, wspaniała komedia filmowa już wkrótce w kinie „Chimera".

Zebranie sprawozdawczo-organizacyjne Obozu Zjednocz. Narodowego

Dnia 6 maja odbyło się w lokalu Okręgu OZN we Lwowie zebranie sprawozdawczo - organizacyjne władz Obozu Zjednoczenia Narodowego z terenu Lwowa.

Zebranie otworzył prezydent dr Ostrowski krótkim przemówieniem i udzielił głosu mjr. Domoniowi, który złożył sprawozdanie z przebiegu święta 3 Maja i z prac organizacyjnych z terenu Lwowa. Następnie zabrał głos poseł dr Wojciechowski, który podkreślił dodatni wynik pochodu oddziałów Obozu Zjednoczenia Narodowego w dniu 3 Maja, dużą dyscyplinę i zwartość tych oddziałów. Następnie potoczyła się dyskusja na temat dalszych prac Obozu Zjednoczenia Narodowego, w której zabierała głos większość z obecnych a w szczególności omawiano sprawę organizacji kobiet w OZN.

Po udzieleniu wyjaśnień odnośnie omawianych zagadnień i spraw organizacyjnych poseł dr Ostrowski dziękując wszystkim obecnym i przekazując podziękowanie dla wszytskich członków Obozu Zjednoczenia Narodowego, którzy wzięli udział w uroczystości 3 Maja, zamknął posiedzenie.

* * *

Bezpośrednio po powyższym zebraniu rozpoczęła swoje obrady komisja społeczno - polityczna Okręgowego Biura Studiów i Planowania pod przewodnictwem przewodniczącego tej Komisji adw. mgra Masłowskiego Juliusza.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

KOBIETA I DOM

Z małych rzeczy — duże rzeczy

W ramach „wiosennych porządków" rozpoczęta akcja zbiórki odpadków, ujawniła rewelacyjne cyfry, które powinny stanąć w obronie każdego kawałka, szmaty, kości, żelaza czy skórki pomarańczowej, marnujących się po śmietniskach.

Bo proszę pomyśleć. W roku 1937, szmat musieliśmy sprowadzić za 29 milionów złotych. Nie znaczy to, aby całe to zapotrzebowanie można pokryć własnymi środkami. Nasza stopa życiowa jest jeszcze ciągle zbyt niska, wełna używana jest mało i donaszana zwykle aż do stanu bezużyteczności. Jednak ogromny procent tej sumy topimy co roku w śmietniskach, wrzucamy w piec. Śmietniki są fatalnym pośrednikiem pomiędzy szmaciarzem, a punktem wyjścia odpadków. Proces gnicia, jaki się tam odbywa, nie tylko powietrze psuje, ale i możliwości, jakie tkwią jeszcze w tkaninach.

Stare żelastwo, zdobiące bezużytecznie zbocza skarp naszych letnisk, kosztowało w imporcie w roku zeszłym 86 i pół miliona zł.

Plagą letników są również papierzyska i flaszki z monopolówki, okruchy szkła, zanieczyszczające laski w pobliżu osiedli. Okazuje się, że to rozrzucanie jest zarazem rozrzutnością; na jaką nie stać nawet najzasobniejsze społeczeństwa, skoro w roku zeszłym sprowadziliśmy za 236.000 złotych... rozbitego szkła, a makulatury... za 2 miliony 400.000 zł.

A teraz odwróćmy sprawę: czyste laski w Polsce, zbocza, rowy, ścieżki, podmiejskie placyki, podwórka, parcele, a w kieszeni ponad 100 milionów złotych. Logika, której nikt się nie oprze.

A ze skórkami pomarańczowymi to jest historia fantastyczna. Bo jeżeli sprowadziliśmy 27 milionów kg pomarańcz (jak w roku zeszłym) i już raz zapłaciliśmy za skórkę, to jaka idea każe nam tę skórkę odrzucać a nową sprowadzać?

I podczas gdy dla zarządów miejskich jednym z najcięższych problemów jest usuwanie zanieczyszczeń z miast, my sprowadzamy nawet... pestki z wisien.

Ileż kości przechodzi rocznie przez jedno tylko gospodarstwo domowe! Dobrze wiemy, jaka jest ich droga: wiadro, śmietnik. Nie tam jednak kończy się życie tego odpadku. Znajdzie on swój rewanż w wyrazie cyfr bilansu handlowego, gdy przywóz kości wyniesie, jak w roku zeszłym, koszt 13 milionów złotych.

Za 1 kg szmat rozsortowanych płaci przemysł papierniczy w hurcie 40—60 groszy. W detalu cena wynosi około 20 gr. Kości (suche i oskrobane) wieprzowe płaci się po 14 gr. za 1 kg, krowie 6—8 gr. Zużywane są one przeważnie na klej kostny. Makulatura, przerabiana spowrotem w papierniach, osiąga cenę nawet 50 gr. za kg.

Sprawa jest więc jasna. Jeżeli teraz zważymy, że w Polsce istnieje około 6 milionów ognisk rodzinnych, około 6 milionów pań domu, które każdego dnia skazują na śmietnisko skromnie licząc, pół kg wartościowych odpadków, to wyniesie to już 3 mil. kg odpadków dziennie, a przeszło miliard kg rocznie.

Zatem rola pań domu w tej akcji wygląda zupełnie konkretnie. Nic też nie będziemy mieli na swoje usprawiedliwienie, jeżeli jej nie odegramy, przysługuje nam jednak prawo żądania, aby wszelka zbiórka prowadzona była energicznie, sprężyście, aby odbiorca zgłaszał się w możliwie najkrótszym czasie po zgłoszeniu i aby zabierał także i mniejsze transporty.

Niemki w służbie społecznej

Pani Scholtz-Klink, przywódczyni związku kobiet niemieckich, wydała rozporządzenie o utworzeniu pomocniczej, obowiązkowej służby kobiet w zakresie dobroczynności i pielęgniarstwa. Pomocnicza służba kobiet trwać ma 2 lata. Wszystkie kobiety, które ukończą 2-letnią służbę, otrzymają bezzwrotną zapomogę małżeńską w wysokości 1.000 mk.

Wprowadzenie 2-letniej ochotniczej służby pomocniczej pracy kobiety stało się konieczne, gdyż narodowo-socjalistyczne państwo z każdym rokiem rozszerzało zakres swej działalności w dziedzinie higieny i dobroczynności.

Wzrost tych zadań nie tylko, że nie odpowiadał napływowi młodych sił kobiecych, potrzebnych do rozwinięcia tej wielostronnej działalności, ale wprost przeciwnie, nadchodzące obecnie roczniki były coraz mniej liczne.

Chcąc zaradzić temu stanowi rzeczy, rząd Rzeszy zmuszony był według oficjalnego komunikatu, powołać do pomocniczej służby pracy możliwie szerokie masy kobiet niemieckich.

Służba ta ze względu na doniosłe znaczenie społeczne, jak i z powodu faktu, iż kobiety, odbywające tę służbę, przyczyniają się do wzmożeń pogotowia całego narodu, uznana została za służbę honorową na równi ze służbą wojskową.



1. Suknia popołudniowa z crepy w kolorze ocre. Aplikacja z tego samego materiału. 2. Suknia popołudniowa z crepe de chine w kolorze rezedowym w białe kropki, kwiaty, mankiety i plisa białe. 3. Suknia popołudniowa — wykończenie w formie owalnych zębów.

Już... na lato

W tym roku nie mieliśmy wcale wiosny. Jeżeli kto lekkomyślnie zaufał kalendarzowi i schował zimowy przyodziewek do głębokiej skrzyni, narzeka na „przeklęty klimat" i chucha w ziębnięte palce. Miejmy jednak nadzieję, że za parę dni zrobi się ciepło, naprawdę ciepło i od razu będziemy mieli lato. Pomyślmy więc o przygotowaniu sukienek letnich.

Ostatnie rewie mody przynoszą mnóstwo nowości. Na parkietach lokali, gdzie się odbywają, równie jak w pracowniach modniarek, panuje już skwarne lato! Kostiumy wełniane, angielskie płaszcze z płaskimi wiosennymi futerkami wypuszczono już dawno w świat. Teraz przyszła kolej na lekką sukienkę spacerową „do figury", na co moda przeznacza całą gamę ślicznych, lekkich wełenek o barwach pastelowych.

Pierwsza nowość, to właśnie owe lekkie, niegniotące się wełenki. Mnóstwo ślicznych modeli wysyła Paryż w barwie lazuru. Są też i blado-różowe, w odcieniu młodej boćwinki, wreszcie gorące barwy złota i wina. Sukienki są obcisłe, bardzo wypracowane w szczegółach, z mnóstwem kokardek i aplikacji.

W temperaturze powyżej 20 st. Celsjusza nosimy już tylko płótno i jedwab. Płótno samodziałowe jest coraz bardziej urozmaicone w deseniu i barwie, zmieszane często z wełną nie gniotą się. Bardzo chętnie panie zamawiają sobie toalety plażowe (suknia i płaszcz) z samodziału wileńskiego.

Jedwabi wzorzystych jest zatrzęsienie; wszystkie obficie i fantazyjnie ukwiecone. Czasem jest to, aż rażące. Kwiaty spotyka się jako ozdobę — we włosach wieczorem na pikniku czy dancingu letnim, przypięte girlandą do rąbka sukni, w pasie, na ramieniu. Modne są konwalie.

Ażeby w sukience jedwabnej było jeszcze lżej, rozszywa się ją... walansjenkami, które dotychczas były używane tylko do bielizny. Wstawka z walansjenki przecina suknie w duże kwadraty, tworzy zakrętasy, medaliony, ale to tylko przy tkaninach gładkich.

Największą chyba rewelacją, jako uzupełnienie letniej sukni, jest płaszcz z grubego greckiego tiulu deseniowego w kwiaty. Taka narzutka nie domyka się z przodu, odsłaniając dość szeroki pas sukienki, albo się dopina z lekka, w każdym razie nigdy brzeg nie zachodzi na drugi. Oprócz tiulowych narzut używane są jedwabne i wełniane, dobrane barwą do tła kwiecistej sukienki.

Płaszczyki są gładkie, albo obficie fałdowane w pasie.

LISY
SREBRNE, KRZYŻOWE, KAMCZACKIE
pięknie wykonane — poleca
KAROL SCHÜRER
Lwów, Senatorska 11 a. — Telef. 269-56
2013

NA WIOSNĘ! Najnowsze modele PŁASZCZY, KOSTIUMÓW, KOMPLETÓW i SUKIEN
POLECA
KONFEKCJA DAMSKA „FEMINA"
Lwów, plac HALICKI 12a, I. p. (róg ulicy Batorego)
P. T. Urzędnikom udzielamy kredytu na dogodnych warunkach. 3184

Emancypacja kobiet w epoce odrodzenia

Jedną z przemian, jakie Odrodzenie spowodowało w życiu narodów, był również ruch emancyjany wśród kobiet, który rozwinął się najsilniej we Włoszech i stąd zaczął przenikać w większym lub mniejszym stopniu do innych krajów europejskich. — Mimo to, iż prawo przyznawało kobiecie nadal rolę niższą, zwyczaj zrównał ją wówczas niemal zupełnie z mężczyzną w życiu prywatnym, umysłowym, często nawet w polityce i na wojnie. Zdaniem znawców epoki, Odrodzenie, zwłaszcza we Włoszech, jest jednym z najciekawszych okresów w historii kobiety.

Wówczas kobieta odgrywała rolę kierowniczą w życiu umysłowym, była inspiratorką a poniekąd twórczynią ruchu renesansowo-humanistycznego i zdobyła sobie poważne stanowisko w literaturze, sztuce czy nauce. W okresie od XIV. do XVI. wieku pojawia się cały szereg kobiet uczonych, które zajmują katedry uniwersyteckie, np. Novella d'Andrea i Magdalena Bousigneri, wykładające prawo na uniwersytecie w Bolonii, Dorota Bucca, ucząca w Bolonii matematyki, filozofii i języków starożytnych, lub Kassandra Fedel, nauczająca w Padwie i dla swej rozległej wiedzy zwana „ozdobą Włoch".

Żurnale
Kroje
Wzory
Manekiny
R. LANDAU
Lwów, Czarnieckiego 3

Kącik kosmetyczny

MASECZKA NA SUCHĄ CERĘ

Łyżkę świeżej, niekwaśnej śmietany wymieszać należy dokładnie z łyżeczką oliwy, następnie natrzeć tą mieszaniną twarz tak, by pokrywała ją równa warstwa. Po kilkunastu minutach zmyć ciepłą wodą, wycierając twarz miękkim ręcznikiem.

COŚ O BRWIACH

Trzeba pamiętać, że moda epilowania brwi i równania ich w dwie długie kreseczki nie może być przyjmowana bezkrytycznie. Brwi nadają twarzy dużo wyrazu, więc najpierw trzeba stwierdzić, czy takie równanie nie odbierze twarzy jej charakteru. Nieregularne łuki brwi wyrównuje się za pomocą pincetki, można także podgalać zbyteczne włoski brzytewką, ale zabieg ten jest już trudniejszy do wykonania samej, bo trudniej jest utrzymać równą linię.

Torebki i rękawiczki

Każda dobrze ubierająca się pani wie, jak dużą rolę odgrywają w toalecie wszelkie drobiazgi. Niewiele na pozór znaczące, mogą one jednak popsuć efekt bardzo nawet ładnej sukni i na odwrót dodać szyku choćby najskromniejszej. Nie trzeba zresztą dłużej się nad tym rozwodzić. Wrodzony gust i pewien niezawodny instynkt są tu najlepszymi doradcami, kierują nami w doborze torebki, rękawiczek, a nawet chusteczki wetkniętej w kieszonkę żakietu.

Moda wiosenna przynosi nam w dziedzinie drobiazgów wiele ładnych i artystycznie wykonanych nowości. Najnowsze torebki są dwojakie: jedne prostokątne z dwóch gatunków skóry, częściowo gładkiej, a częściowo stebnowanej, drugie okrągłe, ozdobione kolorowymi aplikacjami. W obu wypadkach rękawiczki powinny być dobrane do torebki. Suknia powinna się różnić kolorem od torebki i rękawiczek, bo kontrasty należą do charakterystycznych cech nowej mody.

Przegląd prasy

W ogniu walki

Atmosfera, jaka ostatnio wytworzyła się dokoła Obozu Zjednoczenia Narodowego dowodzi, że w kierownictwie Obozu zdecydowano zerwać z metodą konsolidacji przez klajstrowanie, przez ciaćkanie się z ludźmi i grupami, którzy niby to uznając potrzebę zjednoczenia narodowego, niby to godząc się na inicjatywę Naczelnego Wodza, ani na chwilę nie zamierzali zrezygnować ze swoich sobiepańskich indywidualnych czy grupowych programików i zastrzeżeń. Opozycja uważała, że okres konsolidacji, to okres bezczynności obozu rządzącego, wycofania się z walki przy równoczesnym zagwarantowaniu swobody agitacyjnej i organizacyjnej dla podnoszącego głowę partyjnictwa. Wysuwano również projekty konsolidacji przez parcelację wpływów pomiędzy poszczególne grupy politycze.

Tymczasem O. Z. N. w ostatnich czasach pogłębia metody swojej pracy politycznej. Wkracza w teren i staje do walki na udeptanej ziemi. Rozpoczyna się walka o charakter ideowy, o stworzenie nowego typu obywatela, dla którego hasła deklaracji lutowej nie będą stanowić jedynie parawanu dla dywersji klasowej czy partyjnej, ale staną się wyznaniem wiary. Obozy polityczne, zastępy maszerujące zwartym szeregiem nie formują się przy stole konferencyjnym, ale w ciężkich zmaganiach o zasady i ich realizację.

Wyrazem zrozumienia w szeregach członków O. Z. N. tej zasadniczej metody, są słuszne uwagi, zamieszczone na ten temat w artykule wstępnym czasopisma „Wola i czyn" (Nr. 9, z dnia 5 maja), tygodnika Zarządu Okręgu Związku Legionistów Pol. we Lwowie. W artykule tym, zatytułowanym „Metody pracy politycznej" czytamy:

„Nie było nas tam, gdzie rzeczywiście kipiała walka, gdzie konfrontowały się poglądy, gdzie gorąca atmosfera rodziła te warunki, w których ludzie pewne przekonania adoptują jako własne. I walka, w której nas nie było, toczyła się ponad nami i przeciw nam. „Kameralna" metoda walki, jej przede wszystkim zachowawczy charakter musiały dawać jako skutek porażki. Porażki nie dlatego, że nie mieliśmy nic do powiedzenia, że rozbrojono nas moralnie, że słuszność idei była po przeciwnej stronie, lecz wyłącznie dlatego, ponieważ za mózgiem i sercem naszym nie szło ramię. Zrezygnowaliśmy z akcji zaczepnej, daliśmy sobie wydrzeć inicjatywę. Stroną czynną, atakującą, dynamiczną byli nasi przeciwnicy.

Zapewne, ich metody ocenialiśmy należycie. Wiedzieliśmy, ile tam było zakłamania i lichej demagogii. Wiedzieliśmy, że tym szlakiem nie pójdziemy nigdy. Ale ta nasza opinia była także wyłącznie naszą własnością. Nie rzuciliśmy jej w masy. Nie demaskowaliśmy agentów odradzającego się w najgorszej postaci partyjnictwa in flagranti, tam, gdzie codzień sypało się ich ziarno, zatruwające dusze polskie.

Ostatni okres przyniósł zrozumienie, że trzeba wyjść z okopów. I wychodzimy z nich na szerokie pole. I cóż się dzieje? Oto stwierdzamy, że to działanie bezpośrednie nie jest bynajmniej straszne. Że także wiece, na których przeciwstawiamy się dobrze uzbrojonym adwersarzom, są do wygrania. Że ludzie, do których mówimy, nie są głusi na argumenty, gruntownie obce partyjnej demagogii. Że można im mówić o Polsce inaczej, niż im dotąd mówiono, a oni te słowa chwytają i rozumieją. Że choć w arsenale naszym nie ma i nie będzie środków, zabronionych przez konwencję politycznej i państwowej kultury, ta broń, którą dysponujemy, może być dostatecznie silna i skuteczna. Że zdolni jesteśmy z naszym programem, naszą ideą, naszymi hasłami wygrać każdą konfrontację.

Rzecz jasna, że stwierdzając to i wyciągając z dotychczasowych doświadczeń odpowiednie wnioski, nie należy odtąd całej energii przerzucać na to pomyślnie wznowione pole działania. Byłoby błędem, gdyby działacze nasi, zakosztowawszy laurów, przekształcili się nagle w zażartych agitatorów czy misjonarzy. Nastroje mas, które w ten sposób łatwo formować, są wichrem, czasem pożądanym, ale nie fundamentem. Ten sam Wiedeń, który burzliwym aplauzem odpowiadał na hasła Schuschnigga, w 3 dni po tym jeszcze goręcej witał Hitlera. Fundamentem jest praca organizacyjna w terenie".

———

Ostatnie dni zapisów na Kongres Eucharystyczny do

BUDAPESZTU

25 V.—31 V. — od zł. 65·—

33% zniżki dojazdowe od miejsc zamieszkania

Diecezjalne Koło Ks. Prefektów, Lublin, Bernardyńska 49,

Katolicki Związek „Caritas", Warszawa, Nowogrodzka 14.

Wagons-Lits/Cook

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 42.

Gdynia, Pierackiego 7, Katowice, Dyrekcyjna 9, Kraków, Sławkowska 12, Lwów, plac Halicki 15, Łódź, Piotrkowska 68, Poznań, Pierackiego 12. 3333

PRZYPOMINAMY że codziennie zamawiać można DZIENNIK POLSKI

ZNAWCA UZNAJE TYLKO PATENTOWANE TUTKI

DWUWATKI LUB PREPAROWATKI

FABRYKI TUTEK „SOKÓŁ" W. Kwaśniewski i F. Pacholczyk w Warszawie 3304

Dzieciom w Polsce nie jest dobrze...

Przed I. Ogólnopolskim Kongresem Dziecka

Do tramwaju wsiadł mały, może 7-letni chłopczyk. Z tornistrem. Spieszył się do szkoły. Tramwaj był przepełniony. Musiał torować sobie drogę małymi piąstkami. Żeby go nie zgnietli, nie zmiażdżyli. Nikomu na myśl nie przyszło, żeby go osłonić, znaleźć bezpieczny kącik. Jeszcze go ten i ów ofuknął: „Nie pchaj się smarkaczu!"

Na drodze bawiła się kilkuletnia dziewczynka. Nadjeżdżał samochód. Dziecko w ostatniej chwili uskoczyło w bok. „Wytworny" automobilista wychylił się i wrzasnął: „Oczu nie masz, cholero?"

Dwóch malców kopało piłkę. Przechodziła pani. Wytworna, elegancka pani w jasnych, jedwabnych pończoszkach. Piłka potoczyła się jej pod nogi i — nieszczęśliwym trafem — zrobiła plamkę, niewielką plamkę, na pięknej pończoszce. Pani zrobiła się purpurowa: „Ach ty wstrętny łobuzie, spójrz coś ty zrobił! Czekaj, ja cię nauczę"... Schyla się, chwyta piłkę i rzuca ją hen, za wysoki parkan. „Możesz sobie szukać swojej piłki" — mówi z triumfem i odchodzi. Towarzyszy jej żałosny płacz...

Taki jest, ogólnie biorąc, nasz stosunek do dziecka. Nawet ludzie, którzy własnym dzieciom radziby dać przysłowiową gwiazdkę z nieba, dla innych dzieci mają przeważnie słowa złe, ostre, a ręce skłonne do kuksańców...

Dzieciom w Polsce na pewno nie jest dobrze. Moralnie i materialnie.

Nie tłumaczmy się, że położenie dzieci odpowiada całej naszej rzeczywistości. Nie, położenie dziecka jest niższe, niż poziom naszego życia, jest gorsze i cięższe, niż sytuacja nas, dorosłych. Przede wszystkim dziecko jest słabsze, delikatniejsze. Znajdując się w okresie rozwoju, często nie wytrzymuje takich warunków bytu, jakie znoszą ludzie starsi. Weźmy przykładowo: mróz nie jest jednakowo groźny dla starego sadu i dla młodych drzewek. Stare przetrwają go, młode zginą, o ile troskliwy ogrodnik nie okryje ich słomą.

Dzieci do lat 14-tu stanowią trzecią część naszej ludności. Te olbrzymie rzesze dziecięce cierpią niedolę. Cierpią bez winy.

Rozpatrzmy po kolei źródła tej niedoli. Oczywiście płynie ona częściowo z ogólnego położenia materialnego w kraju. Setki tysięcy dzieci nie znajduje jeszcze miejsca w szkołach powszechnych. W całej Polsce mamy zaledwie 44 żłobki. Za mało posiadamy też zakładów opiekuńczych, szpitali dziecięcych i t. p. Bieda nie jest jednak wyłączną przyczyną niedoli dziecka. W ubogich krajach nie zawsze położenie dziecka jest złe, gdy znów bogate państwa nie zawsze mogą się pochwalić wysoko rozwiniętymi instytucjami dla dzieci. Powojenna Austria, okrojona i zubożała, otaczała nadzwyczajną troską przyszłych obywateli. Zdawałoby się ponad możliwości budżetowe. Podobnie zwiedzając instytucje dziecięce w ubogiej dzielnicy Rzymu jest się zaskoczonym doskonałym stanem i ubraniem dzieci. Na zdziwione zapytanie otrzymuje się odpowiedź: Włoch wszystko zrobi, aby jego dziecko miało potrzeby zaspokojone.

Do złego położenia dziecka w dużym stopniu przyczynia się mała kultura naszego społeczeństwa w zakresie pielęgnowania i wychowywania młodego pokolenia. Uświadomienie pod tym względem jest bardzo małe, a tradycyjne formy racjonalnego postępowania z dziećmi są niezmiernie ubogie. Świadczą o tym dobitnie smutne cyfry: na 100 noworodków — 14 umiera w pierwszym roku życia, a z 1000 dzieci — 50 umiera przed czwartym rokiem. Duża jest też przestępczość dzieci w Polsce. Ponure światło na niewłaściwy stosunek do dzieci zrzucają wypadki samobójstw. W ciągu ub. roku pozbawiło się życia 27 dzieci w wieku od 10—14 lat.

Źródła zła niedoli dziecięcej wreszcie szukać należy w braku zainteresowania dzieckiem, w braku stosunku uczuciowego do niego, w braku miłości do dziecka.

Ze świadomości, że dziecku w Polsce dzieje się krzywda — zrodziła się idea I Ogólnopolskiego Kongresu Dziecka. Kongres ten postawił sobie za zadanie przesunięcie interesów dziecka bardziej na czoło polskiej rzeczywistości. Dzieci należy otoczyć znacznie większą życzliwością. Trzeba podnieść poziom kultury obyczajowej w stosunku dorosłych z dziećmi. Kongres połączony będzie z wystawą, będącą pokazem potrzeb dziecka w Polsce.

Pogłębiając nasz stosunek do dziecka, pogłębimy kulturę narodu. Musimy też zdać sobie sprawę, że póty nie zmieni się, tak wiele pozostawiający u nas do życzenia, stosunek człowieka do człowieka — dopóki serca nasze będą zamknięte dla dziecka.

Kabe.

Z sali koncertowej

Szymon Goldberg
skrzypek

Recital skrzypcowy S. Goldberga cieszył się dużym powodzeniem. Młody wirtuoz to artysta wysokiej klasy, muzyk szczery i olbrzymi talent. Interpretacja wykonywanych dzieł klasycznych prócz stylu, posiada także zabarwienie indywidualne, artystycznie wysoce interesujące. Dzieła starych mistrzów nabierają jakiegoś dziwnego czaru — odmładzają się i niemal porywają. Subtelna wnikliwość artysty wydobywa pełne piękno odtwarzanych arcydzieł i w najszlachetniejszej formie podaje je słuchaczom. Duży temperament skrzypka, trzymany w należytych karbach, podporządkowany jest w zupełności intencjom odtwórczym. Młody skrzypek zadziwia swą wielką dojrzałością artystyczną, głębią ujęcia, szczerym i gorącym, młodzieńczym entuzjazmem.

Wielkie są również jego zalety techniczne. Skrzypek rozporządza niezmiernie szlachetnym tonem, aksamitnie miękkim, pełnym najsubtelniejszych odcieni. Nieskazitelna czystość jego techniki jest wprost nadzwyczajna, również lekkość biegów pojedynczych czy kombinowanych wprawia w podziw. Szeroki repertuar dynamicznych odcieni, oraz swoboda w prowadzeniu smyczka — niezwykła. Są to więc wszystkie zalety, które powinien posiadać wielkiej miary artysta.

Wprost idealnym towarzyszem był pianista dr. E. Steinberger, artysta subtelny i artystycznie pełnowartościowy — to też sukces obu wykonawców był olbrzymi.

I. WEŁFSZCZUK

PŁASZCZE i KOSTIUMY DAMSKIE

ORYGINALNE MODELE

POWSZECHNY SKŁAD ODZIEŻY LWÓW, PASAŻ MIKOLASCHA

Ponowne wydanie dzieł Kalwina

Historyczna książka Kalwina, jednego z reformatorów religii chrześcijańskiej, wydana w roku 1541 nie miała dotychczas żadnego drugiego wydania. Dopiero obecnie, staraniem Collection Bude wydano ponownie: „Institution de la religion chretienne" par Calvin. Wydawnictwo zastrzega się, że podjęło druk tej książki nie ze względu na rolę, jaką Kalwin odegrał w dziedzinie religijnej, ale wyłącznie ze względu na miejsce, jakie zajmuje w rozwoju języka francuskiego i literatury francuskiej. Nawet Bossuet przyznawał Kalwinowi ogromny wpływ na rozwój języka francuskiego.

NALEŻENIE DO T. S. L. I WSPIERANIE MATERIALNE JEGO CELÓW, TO DOBRZE SPEŁNIONY OBOWIĄZEK OBYWATELSKI!

Dosyć już z Pasternakiem!

Kompromitujące uchwały Związku Literatów

W połowie tego miesiąca odbędzie się we Lwowie doroczne walne zgromadzenie tutejszego oddziału Związku Zawodowego Literatów Polskich, które dokona wyboru zarówno nowego Zarządu oddziału, jak też i delegatów środowiska lwowskiego na ogólny zjazd Związku w Warszawie. Tym razem rola ogólnego zebrania pisarzy polskich we Lwowie nie może ograniczyć się tylko do wyboru Zarządu i nominacji delegatów. Tym razem walne Zgromadzenie winno zająć się zdarzeniami, które w ostatnich czasach zaszły na terenie Związku, które wywołują stan zapalny wewnątrz organizacji, na zewnątrz zaś kompromitują jej charakter i solidność. Geneza tych zdarzeń wyszła ze Lwowa, pewne indywidua lwowskie przyłożyły rękę do ich rozwoju, słusznym więc będzie, jeżeli od Lwowa zacznie się likwidacja ich przykrych konsekwencyj i haniebnego posmaku.

Jak donosi prasa codzienna, warszawski Oddział Związku Zawodowego Literatów Polskich, uchwalił i postanowił interweniować u władz państwowych na rzecz literata żydowskiego, L. Pasternaka, osadzonego przed dwoma miesiącami w Berezie Kartuskiej; decyzja władz nastąpiła wskutek wiersza tego autora, wydrukowanego w lwowskim tygodniku „Chochoł“, efemerydzie, która przeżyła kilka zaledwie swoich numerów. Wniosek pisemny domagający się „interwencji“, został zgłoszony pisemnie na zebraniu warszawskiego Oddziału przez dwie osoby należące do Oddziału Lwowskiego i we Lwowie zamieszkujące.

Sprawa interwencji na rzecz Pasternaka nie po raz pierwszy była rozpatrywana na tym terenie. Bezpośrednio po osadzeniu Pasternaka w Berezie, radził nad nią Zarząd Główny ZZLP, który biorąc pod uwagę poważne okoliczności i argumenty i opierając się na powszechnym życzeniu ogółu polskich członków Związku, postanowił w tym wypadku zostawić aresztowanego jego losowi. Wiersz, który zaprowadził Pasternaka do Berezy, był nie tylko marnotą artystyczną, nie tylko skandalem pornograficznym, był również bezprzykładnym chamstwem, rozmyślną prowokacją i obrazą uczuć polskich i uczuć każdego przyzwoitego człowieka. Był to wiersz tego rodzaju, przestępstwo tak marne, że fatygować dłań powagę sądu i ceremoniał sprawiedliwości byłoby za dużym zaszczytem. Przestępstwo którego skarceniem najwłaściwszym jest chłosta, zaś zamknięcie w miejscu odosobnienia najkonieczniejszą reakcją.

Rzecz jasna, że Zarząd ZZLP. odmówił interweniowania w t a k i e j sprawie, na rzecz t a k i e g o literata. Tym bardziej, że Pasternak nie jest debiutantem Berezy. Niedalej, jak w roku ubiegłym osadzono go tam za działalność antypaństwową, za pracę, uznaną przez władze państwowe za wywrotową. Wówczas to Zarząd ZZLP w osobie prezesa Goetla interweniował na jego rzecz, z lojalnością na zbyt daleko posuniętą wobec członka organizacji, naszym zdaniem na to zupełnie nie zasługującego. Interwencja ta okazała się skuteczna: Pasternaka na prośbę i poręczenie prezesa Związku zwolniono. „Ułaskawiony“ okazał się jednak recydywistą.

Teraz, kiedy ów recydywista został powtórnie przytrzymany, znalazły się indywidua, domagające się powtórzenia całej ceremonii od początku. Zażądano, by ten sam prezes, który już raz wyciągnął Pasternaka z Berezy, dając zań swego rodzaju poręczenie organizacyjne, wyciągał go po raz drugi z tego samego kryminału. Chodzi tu prawdopodobnie o to, żeby organizację pisarską doszczętnie skompromitować, żeby uczynić azyl dla przestępców, coś w rodzaju Ligi Obrony Praw Człowieka, czy też inną „Mopr“. Bo, chyba nikt na serio nie może uważać Związku Zawodowego za instytucję służącą wykręcaniu od kary notorycznych przestępców, tylko dlatego, że przestępstwo swoje popełnili drukiem.

Kiedy Zarząd Główny odmówił interwencji, znaleziono inny sposób na skompromitowanie organizacji. Dwóch członków lwowskiego Oddziału wniosło petycję do Zarządu warszawskiego Oddziału, domagając się odeń tego, czego nie chciał uczynić Zarząd Główny. Tych dwoje lwowian, świadomie ominęło drogę formalną, wiodącą przez oddział lwowski; wiedzieli o tym dobrze, że tutaj „petycja“ ich nie znalazłaby echa i zwolenników, że tutaj by nie znalazł obrońców cyniczny „utwór“, w którym pornografia walczy o lepsze z antypolską prowokacją. Echo, zwolenników i obrońców znaleźli natomiast w ogólnym zebraniu warszawskim, które mimo protestu części członków i sprzeciwu władz Związku postanowiło i uchwaliło w sprawie Pasternaka interweniować. Doniosła o tym prasa warszawska, powtórzyła to prasa całej Polski, w rezultacie ogół społeczeństwa dowiedział się o tym, czyniąc za uchwałę odpowiedzialnym ogół pisarzy zgrupowanych w swoim Związku Zawodowym.

Tę odpowiedzialność musi z siebie ogół członków Związku Zawodowego Literatów Polskich zrzucić. Walne zebranie oddziału lwowskiego winno tę sprawę uczynić przedmiotem poważnych obrad. Trzeba, żeby pisarze lwowscy kategorycznie zaprotestowali przeciw działalności pewnych grup partyjnych, kompromitującej charakter i działalność Związku. Trzeba, żeby polecili swoim delegatom poruszenie tej sprawy na Walnym Zjeździe i doprowadzenie jej do załatwienia godnego honoru organizacyjnego. Trzeba wreszcie, żeby pociągnęli do odpowiedzialności tych członków Oddziału, którzy nielojalnie i działając na szkodę organizacji, doprowadzili do tego, że mówi się o Lwowie jako o mieście, z którego wyszedł pomysł interwencji. Ci ludzie, zarówno jak p. Pasternak, nie powinni znajdować w Związku już nie azylu, ale wprost ...miejsca. Jeżeli zaś znalazły się w Polsce takie środowiska literackie, jak Oddział warszawski, który dał się liczbowo opanować przez elementy szkodliwe dla organizacji kultury narodowej, — winny być one odsunięte od wszelkiego wpływu na tok prac Związku Literatów. Do tego musi dążyć ogół pisarzy polskich.

Inauguracyjny sezon
Wyścigów konnych we Lwowie

Na rozpoczynający się wiosenny sezon wyścigów konnych w niedzielę, 8 maja br. zgłoszono następujące

ZAPISY:

Gon. I. Godz. 15. 500 zł. dla 3 i 4 l. og. i kl. ang.-ar. Dystans ok. 1.800 m. Lump, NN. Eutal, ż. Janusik. Paradox, j. Eliasz II.

Gon. II. Godz. 15.30. 500 zł. dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.400 m. (płoty). Carmenczita, j. Herman. Homer j. Herman. Ikwa, NN. Nagroda II., chł. Olejnik. Narocz, j. Wyżgalski. Reine de Fleurs, p. Żarczewski.

Gon. III. Godz. 16. 1.100 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.600 m. Bilon, j. Kucharski. Datura, j. Matuszewski, Dragon, ż. Olejnik. Madeira, j. Jankiewicz. Nelly Agnes, NN.

Gon. IV. Godz. 16.30. 1.500 zł. Nagr. wiosenna otwarcia dla 4 l. i st. og. oraz 4 i 5 l. kl. Dystans ok. 2.000 m. Govil, j. Gruda. Humbert, j. Eljasz II. Jarosław, ż. Olejnik. Jasna, j. Szarata. Łaps, ż. Bogobowicz. Magenta, NN. Orfeusz, j. Kucharski.

Gon. V. Godz. 17. 700 zł. dla 4 l. i st. og. oraz 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 1.800 m. Cenis, j. Szarata. Cylma, ż. Olejnik. Ewka, chł. Czych. Grawelot, j. Eljasz II. Ikwa, NN. Lumen, chł. Duńko. Navy Cut, j. Kozaczuk. Narocz, ż. Bogobowicz. Norma, ż. Bogobowicz. a) Nedill, j. Gruda. Pantyr, NN. a) Petarda, j. Gruda. Tęsknota, j. Kucharski.

Gon. VI. Godz. 17.30. 500 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.600 m. Abisynia, j. Szymański. a) Diomara, j. Szarata. Golem, j. Kucharski. Fija, chł. Czych. b) Florisdorf, j. Gruda. a) Item, j. Szarat. Łaskawa Pani II., NN. b) Moja Tutta, j. Gruda. Neron II., NN. Omikron, NN.

Gon. VII. Godz. 18. 1.200 zł. dla 4 l. i st. og. oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 2.000 m. Rumba II., j. Jankiewicz. Bejrut, NN. Szatan, p. Żarczewski.

NASZE TYPY:

1) Paradox.
2) Nagroda II., Homer.
3) Nelly Agnes, Datura.
4) Magenta, Jarosław, Łaps.
5) Navy Cut, Nedill (Petarda), **Pantyr**
6) Omikron, Diomara, Łaskawa Pani.
7) Bejrut.

Autobusy na wyścigi

W dniach wyścigów konnych na Persenkówce, począwszy od 8-go bm. autobusy M. K. E. będą kursowały: z pl. Mariackiego przez Akademicką, Mikołaja, Zyblikiewicza, św. Zofii, Ponińskiego do toru wyścigowego na Persenkówce, oraz z przystanku M. K. E. koło stacji Radia Polskiego do toru wyścigowego Persenkówka.

Ceny biletów:

z pl. Mariackiego do toru wyścigowego lub odwrotnie 50 gr.;

z przystanku M. K. E. obok Polsk. Radia do toru wyścigowego lub odwrotnie 20 gr.

Przed rozpoczęciem wyścigów bilety do autobusów kursujących z przystanku M. K. E. obok Radia Polskiego do toru wyścigowego będzie sprzedawał funkcjonariusz M. K. E. w pawilonie M. K. E., znajdującym się obok wspomnianego przystanku, zaś po wyścigach przy bramie toru wyścigowego na Persenkówce.

RZUĆ W DNIU 3-go MAJA DATEK NA T. S. L.!

KURBAN SAID

Ali i Nino

29

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy)

Wszystko to i dla mnie było niezupełnie jasne. Dawałem mętne odpowiedzi i wreszcie sam przeszedłem do ataku, stawiając ze swojej strony pytanie, czy mój dzielny koczi zamierza udać się na wojnę.

Ten spoglądał z roztargnieniem na swoją broń.

— Tak, — odpowiedział po dłuższej chwili. — Oczywiście, że idę na wojnę.

— Wiesz chyba, że nie jest to konieczne. My, mahometanie, jesteśmy zwolnieni od obowiązku służby wojskowej.

— Mimo to chcę iść na wojnę — rzekł tępy chłopiec, który nagle stał się niezwykle rozmownym, — bo wojna, to bardzo piękna rzecz. Pojadę daleko w świat. Usłyszę wiatr, gwiżdżący na zachodzie i ujrzę łzy w oczach moich wrogów. Dostanę konia i strzelbę i będę jechał z przyjaciółmi przez zdobyte wsie. Powracając do domu, przywiozę mnóstwo pieniędzy i wszyscy będą mnie uważali za bohatera. Jeżeli zginę, to będzie to śmierć prawdziwie męska. Wszyscy będą o mnie dobrze mówili i mój syn albo mój ojciec doczekają się wielkiego szacunku... Nie, nie...! Wojna to piękna rzecz, wszystko jedno, z kim się ją prowadzi. Raz w życiu każdy człowiek musi iść na wojnę.

Mówił długo i z zapałem. Wyliczał rany, które zamierzał zadać swoim wrogom i oczyma duszy widział już przed sobą łupy wojenne. Oczy mu błyszczały obudzonym animuszem bojowym, a jego brązowa twarz podobna była do twarzy starego wojownika z boskiego poematu Szach-Nameh.

Zazdrościłem mu, że jest prostym człowiekiem, który dokładnie wie, co mu wypada uczynić, podczas gdy ja bilem się z myślami i patrzyłem w dal niezdecydowany. Za długo widocznie kształciłem się w cesarskim gimnazjum. Zaraziłem się marzycielskim usposobieniem Rosjan.

Przyszliśmy na dworzec. Kobiety, dzieci, starcy, chłopi gruzińscy i koczownicy z Sakatali oblęgali budynek stacyjny. Nie mogłem zrozumieć poco i dokąd jadą. Nawet oni sami zdawali się tego nie wiedzieć. Leżeli na polu, jak bezwładne kłody i rzucali się na przybywające na stację pociągi, bez względu na to, w jakim kierunku odchodziły. Stary człowiek, w poszarpanym kożuchu i z zaropiałymi oczyma siedział przed drzwiami poczekalni i łkał. Przyjechał z Lenkorani, nad granicą perską. Był przekonany, że jego dom jest zburzony, a żona i dzieci pomordowane. Powiedziałem mu, że Persja nie prowadzi z nami wojny. Patrzył przed siebie beznadziejnie.

— Nie panie, — rzekł. — Długo miecz Iranu był zardzewiały. Teraz wyostrzy się na nowo. Nomadzi napadną na nas, szahsewani zburzą nasze domy, bo żyjemy w kraju niewiary. Lew Iranu spustoszy nasz kraj. Nasze córki zostaną niewolnicami, a nasi synowie służyć będą do nierządu.

Sklamrzy[illegible] [illegible]ługo, bez ładu i składu. Mój koczi [illegible]trącił tłum i z wielkim trudem d[illegible] [illegible]my się na peron. Lokomotywa [illegible]ała tępe oblicze przedpotopowego potwora. Rozcinała żółtą dal naszej pustyni czarna i zła. Wsiedliśmy do wagonu i zatrzasnęliśmy drzwi przedziału. Napiwek, wciśnięty w dłoń konduktora, zapewnił nam spokój. Koczi usiadł z podwiniętymi pod siebie nogami na czerwonym, pluszowym siedzeniu, na którym widniały trzy splątane z sobą złote litery „S. Z. D.“, inicjały kolei transkaukaskiej, dumy rosyjskiej polityki kolonialnej. Pociąg powoli ruszył z miejsca.

Okna były zamknięte. Za nimi, w sennym spokoju, ciągnął się żółty piasek. Z morza piasku wznosiły się małe, łyse pagórki, miękkie i okrągłe. Otworzyłem okno i wyjrzałem. Od dalekich, niewidzialnych mórz wiał nad rozpalonymi wydmami piaszczystymi chłodny wiaterek. Zwietrzałe skały świeciły czerwonawym blaskiem. Błyszczące ziarenka toczyły się po kamieniach. Skąpa roślinność owijała się wężowo dokoła niższych głazów. Po piasku przeciągała karawana. Ze sto wielbłądów, albo i więcej, jedno- i dwugarbnych, małych i dużych, patrzyło z lękiem na pociąg. Każdy z wielbłądów miał na szyi dzwonek. Do rytmu tych dzwonków dostosowywały wielbłądy swój leniwy krok i kołyszące ruchy swych głów. Wszystkie zwierzęta poruszały się jednomiernie, jak jedno ciało, w takt koczowniczej symfonii, która opiewała wędrującą duszę Azji... Potknięcie się, fałszywy krok, i dzwonek wypada z rytmu.

(C. d. n.)

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Dede", Colosseum: „Pani Walewska", Grażyna: „Nicpoń" i „Zaginiony dom".

BRZOZÓW. Goplana: „Panna Lili" i „Jestem niewinny".

CZORTKÓW. Casino: „Czar cyganerii".

DROHOBYCZ. Wanda: „Dorożkarz nr. 13", Sztuka: „Pan Twardowski".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Kobiety nad przepaścią", Palace: „Strzał w nocy", Sokół: „Pepe le Moko".

KOŁOMYJA. Mars: „Zawiniłam", Gwiazda: „Kościuszko pod Racławicami".

PRZEMYŚL. Apollo: „Ślepy zaułek", Casino: „Pani Walewska", Muza: „Pani Walewska", Olimpia: „Kapitan Mollenard". — Fotoplastikon: „Adriatyk".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Ostatnia noc skazańca", Sokół: „Kapitan Taylor".

SAMBOR. Ojczyzna: „Skłamałam"

STRYJ. Apollo: „Premiera", Edison: „Ubóstwiana", Sokół: „Winowajca".

TARNOPOL. Apollo: „Fortancerki", Bałtyk: „Skłamałam", Palace: „Kościuszko pod Racławicami".

TEATR MAŁOPOLSKI:

8. V. RADZIECHÓW: pop. „Za siedmioma górami", wiecz. „Tajemnica lekarska".
LESKO: pop. „Miód kasztelański", wiecz. „W Perfumerii".

9. V. SOKAL: pop. „Za siedmioma górami", wiecz. „Tajemnica lekarska".
USTRZYKI: pop. „Miód kasztelański", wiecz. „W Perfumerii".

Ze Stanisławowa

Koncentracja Żeńskich Oddziałów Z. S.

Rozpoczęła się na kwaterze Związku Strzeleckiego Majzle Kolonia w Stanisławowie 3 dniowa koncentracja żeńskich oddziałów Z. S. z terenu całego województwa stanisławowskiego. Koncentrację rozpoczął raport i przywitanie strzelczyń przez adiutanta Komendy Podokręgu Z. S. Babiarza, komendantkę koncentracji Halinę Janeczko, po czym komendantka Podokręgu Z. S. Strutyńska Zofia wygłosiła przemówienie o celu koncentracji. Po modlitwie i spuszczeniu flagi instruktorka Z. S. Kucielówna Józefa wygłosiła referat o „Armii i jej znaczeniu".

Dnia 2 maja 1938 r. odbyły się ćwiczenia według ułożonego programu. Przedpołudniem odbyła się nauka służby i musztra, popołudniu zaś udały się strzelczynie do schronu gazowego przy ul. Grunwaldzkiej, gdzie instruktor Okręgu L. O. P. P. p. Andryjowicz miał wykład o schronie gazowym i środkach chroniących przed gazem bojowym. Po wykładzie udały się strzelczynie do sali Zjednoczenia Mieszczan, gdzie instr. Komendy Głównej Z. S. Kimaczyńska Jadwiga, wygłosiła prelekcję p. t. „P. W. i P. W. K. u nas w Polsce a za granicą".

Wieczorem odbyło się uroczyste przyrzeczenie przy sztandarze strzeleckim i prowizorycznym ognisku, spowodowanym, z powodu deszczu, w świetlicy. W dalszym ciągu do nowo mianowanych strzelczyń wygłosili uroczyste przemówienia komendantka Podokręgu Strutyńska Zofia i wiceprezes Podokręgu Kadow, po czym strzelczynie odśpiewały hymn strzelecki i państwowy a następnie odprowadzono sztandar do sali honorowej. Z kolei odbyły się inscenizacje, deklamacje, monologi i tańce narodowe w wykonaniu strzelczyń z poszczególnych powiatów Z. S.

Dnia 3 maja po modlitwie, podniesieniu flagi i śniadaniu udały się strzelczynie w Aleje Ułanów Krechowieckich celem wzięcia udziału w nabożeństwie polowym odprawionym z okazji święta 3 Maja. Po nabożeństwie batalion strzelczyń wziął udział w defiladzie, po czym nastąpiło zakończenie koncentracji.

Z Rawy Ruskiej

Przyjazd ks. arcybiskupa Twardowskiego

W dniu 14, 15 i 16 b. m. nasze miasto będzie gościło swego arcypasterza ks. arcybiskupa dra Twardowskiego. Ks. arcybiskupowi towarzyszyć będą jeden z kanoników ks. dr Warszilewicz i sekretarz osobisty. Z inicjatywy ks. Podczerwieńskiego zebrał się komitet obywatelski, który ułożył program powitania duszpasterza. Przyjazd ze Lwowa nastąpi 14/V w sobotę po południu autem. Na ulicy Grunwaldzkiej naprzeciw sklepu Kółka Rolniczego będzie pierwsza brama triumfalna i tu powitają ks. arcybiskupa władze administracji ogólnej, samorządowej i przedstawiciele urzędów. Młodzież szkolna utworzy szpaler wzdłuż ulic, przez które będzie przejeżdżał dostojny gość, t. j. Grunwaldzkiej, Mickiewicza, Rynek aż do kościoła. Przed kościołem będzie druga brama triumfalna, gdzie powita ks. arcybiskupa procesja z kościoła parafialnego i miejscowe duchowieństwo z ks. proboszczem Podczerwieńskim na czele. Pobyt ks. arcybiskupa trwał będzie w naszym mieście 3 dni, resztę czasu na prowincji. W tym czasie arcypasterz udzieli licznej młodzieży sakramentu bierzmowania, weźmie udział w akademii urządzonej na jego cześć, a następnie odwiedzi wszystkie wsie pol skie i miasteczka naszego powiatu, w których znajdują się kościoły.

* * *

SESJA WYJAZDOWA SĄDU OKRĘGOWEGO. 20 i 21 b. m. Sąd Okręgowy we Lwowie na sesji wyjazdowej w Rawie Ruskiej przeprowadzi rozprawę w sprawie znanej kradzieży 14.000 zł. z ambulansu pocztowego w drodze do pociągu. Oskarżeni są Rudy Piotr i tow. wszyscy z Rawy Ruskiej.

Z Janowa

Obchód święta państwowego

Dzięki staraniom Rejonowego K. P. P. O. S. manifestacja 3-Majowa w naszym mieście wypadła imponująco, będąc widomym dowodem realizowania idei Zjednoczenia Narodowego. Uroczysty obchód rozpoczął się nabożeństwem w kościele parafialnym celebrowanym przez ks. prob. dra Thulliego, po czym odbyła się przed Władzami defilada Kompanji Obrony Narodowej z orkiestrą na czele, Zw. Strzeleckiego, Straży Pożarnej, wszystkich organizacyj społecznych z transparentami okolicznościowymi, Młodzieży szkolnej: miejskiej i wiejskiej i oddziału konnego krakusów, który zamykał imponujący pochód.

Po defiladzie obecni zebrali się na Stadionie Z. S. pięknie udekorowanym flagami narodowymi i odpowiednimi do uroczystości dekoracjami, gdzie po odegraniu hymnu narodowego i podniesieniu flagi państwowej odbyły się okolicznościowe przemówienia p. burmistrza W. Grabowskiego, dyr. inż. J. Dobieckiego, reprezentanta szlachty za grodowej M. Zgalat Łozińskiego i reprezentanta stanu włościańskiego Józefa Adamów, nagrodzone hucznymi oklaskami, po czym p. wicestarosta gródecki udekorował pp. W. Grabowskiego i dra L. Lebküchlera z Janowa Lw. i inż. M. Zielińskiego z Jamelnej Srebrnymi Krzyżami Zasługi za pracę społeczną.

Uroczystość zakończyła się efektownym przedstawieniem w gmachu Twa Gimn. „Sokół" pod tytułem „Na letnisku" odegranym przez Sekcję Amatorską tut. Oddz. Z. S., w którym wyróżniła się nadzwyczajną grą p. Danuta Umańska.

Oryginalne angielskie PŁASZCZE nieprzemakalne
RAGLANY i UBRANIA pierwszorzędnie wykonane
POWSZECHNY SKŁAD ODZIEŻY LWÓW, PASAŻ MIKOLASCHA

Z Jaworowa

Święto 3-go Maja w Jaworowie

W przeddzień święta państwowego przeszedł głównymi ulicami miasta capstrzyk orkiestry gimnazialnej, po czym wieczorem odbyło się w sali Sokoła przedstawienie pod tytułem „Kościuszko pod Racławicami". W dniu 3-go maja na rynku starosta pow. mgr Gawenda B. w towarzystwie mjra Maziarza J. i Kom. P. P. Wł. Holszańskiego odebrał raport od kpt. Konopki, po czym odbyło się podniesienie flagi. Z kolei podniosłe przemówienie wygłosił inż. A. Welichowski, który w swej doskonałej mowie wezwał całe społeczeństwo do skupienia się około O. Z. N. Następnie odbyło się nabożeństwo w kościele parafialnym, które odprawił w asyście kleru ks. dziekan Fr. Wróbel. Po nabożeństwie odbyła się defilada wojska, Strzelca, Związku Rezerwistów, Podoficerów Rezerwy, Organizacji P. W. i W. F., Sokoła, Banderii i Oddziału Kosynierów. Defiladę prowadził kpt. Konopka, zaś odbierał starosta powiatowy mgr Gawenda B., mjr Maziarz J., oraz przedstawiciele władz i urzędów. Wreszcie poranek z urozmaiconym programem w „Sokole" wyczerpał uroczystości 3-majowe.

* * *

POBÓR WOJSKOWY rozpoczął się 4-go b. m. Na skutek zarządzenia przewodniczącego Komisji poborowej starosty pow. mgra Gawendy, wszyscy poborowi przewożeni są z gmin pod nadzorem wójtów, dzięki czemu pobór odbywa się wzorowo.

OSOBISTE. Asesor sądowy mgr St. Zacharasiewicz został przeniesiony do sądu grodzkiego w Mielnicy i mianowany sędzią grodzkim.

PISEMNY EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI rozpoczął się w dniu 4 b. m. w Państwowym Gimnazium koedukacyjnym pod przewodnictwem dyr. L. Tuleji. Również w tym dniu odbywa się egzamin dojrzałości w prywatnym gimnazjum U. P. T. pod przewodnictwem wizytatora Manasterskiego.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Z Tarnopola

O popularyzację 30 letnisk woj. tarnopolskiego

Z inicjatywy Zw. Powiatów R. P. została jeszcze w ub. roku powołana do życia w Tarnopolu Komisja Letniskowa powiatów i gmin, mająca za zadanie popularyzację 30 letnisk województwa tarnopolskiego. Letniska te, przeważnie położone w jarach rzek na ciepłym Podolu, posiadają wszelkie warunki rozwoju, a frekwencja letników stale wzrasta, chociaż powoli, a to z braku środków na propagandę. W r. 1937 było około 4 tysięcy letników, nie licząc Zaleszczyk jako uzdrowiska. Wojew. Komisja Letniskowa zabiega o rozbudowę letnisk i o fundusze inwestycyjne na urządzenia letniskowe, urządza kursy szkoleniowe dla działaczy letniskowych (odbyły się w Zaleszczykach, Borszczowie i Złoczowie) oraz subwencjonuje kursy gospodarskie urządzane w letniskach przez Wojew. Delegaturę Związku Kół Gospodyń Wiejskich. Komisja posiada w Tarnopolu Biuro Informacyjne i nawiązała kontakt z różnymi stowarzyszeniami w kraju, celem masowego kierowania letników na teren Podola i organizowania obozów młodzieżowych.

W najbliższym czasie Komisja wyda obszerny ilustrowany prospekt, obejmujący wszystkie letniska województwa. Prospekt ten w celach propagandowych zostanie rozpowszechniony w znacznej ilości egzemplarzy.

Popieraj polską placówkę handlową!
AS Agentura Strzelecka
Biuro dzienników, sprzedaż wyrobów tytoniowych i znaczków pocztowych, odznak wojskowych, strzeleckich i tp.

Z Drohobycza

DLA SYMPATYKÓW „JUNAKA" DO WIADOMOŚCI! Wojskowo-Cywilny Klub Sportowy w Drohobyczu „Junak" organizuje wycieczkę luxtorpedą z Drohobycza i Borysławia do Lwowa na zawody piłkarskie jakie się odbędą we Lwowie w dniu 29/V b. r. z „Ukrainą". Zgłoszenia należy kierować do Sekretariatu Klubu tel. 73-13 lub do biura dzienników p. S. Tannego, tel. 74-04 w Drohobyczu, zaś w Borysławiu sklep p. Distlera, tel. 15-71, najdalej do dnia 10 maja 1938. Przewidziany jest również pociąg popularny do Stryja w dniu 26 maja b. r. na zawody z „Pogonią". również po cenach bardzo niskich

Z Jarosławia

AWANS. Naczelnik Sądu gr. w Jarosławiu p. Andrzej Witalisz został zamianowany sędzią Sądu Okr. w Przemyślu. P. naczelnik Witalisz w ciągu dość krótkiego czasu dał się poznać w całej pełni swego dobrego charakteru jako sędzia obywatel, przystępny, uprzejmy, zrównoważony i nadzwyczaj kulturalny. (A. B.).

Z Brzozowa

KURSY SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWE Z. S. Związek Strzelecki w Brzozowie organizuje w maju sześciotygodniowe kursy samochodowe i motocyklowe dla członków Z. S. z całego powiatu.

„GOŚĆ PRZESTWORZY" W BRZOZOWIE. Onegdaj wylądował w Starej Wsi szybowiec typu 6 W. bis 35 pilotowany przez pilota Tomaszkiewicza z Warszawy. Wystartował on z centrum wyszkolenia szyb. w Bezmiechowej do lotu treningowego i wskutek złych warunków atmosferycznych, lądował w Starej Wsi, uszkadzając lekko przód kadłuba. Pilot wyszedł bez szwanku.

DZIAŁ LITERACKI

TADEUSZ B. SOBOLEWSKI

ZGON „POSŁA PRAWDY“

Nazwisko Aleksandra Świętochowskiego ma swoją ogromną wagę w dziejach literatury polskiej — nie tyle dzięki temu, co napisał, ile raczej dzięki temu, co zdziałał.

Kiedy świetna epoka romantyczna chyliła się ku upadkowi, kiedy narodowi nie mogły już wystarczyć hasła mesjanizmu emigracyjnego, kiedy wreszcie rok 63-ci przyniósł najsilniejsze rozczarowania i sprowadził niechęć do poszukiwania nowych dróg — wówczas zjawił się na horyzoncie młody felietonista z Przeglądu Tygodniowego, który kilkoma pociągnięciami pióra rozbudził społeczeństwo: jednych zachwycił, większość oburzył i niemal obraził już nie tylko swoimi światoburczymi poglądami, ale także sposobem ich wypowiadania. Świetny stylista o zjadliwym piórze, traktował wszystkich i wszystko z góry, wyśmiewał Edwarda Lubowskiego, kpił z Orzeszkowej, zaczepiał ogólnie szanowanego Kraszewskiego. Nie były to jednak aroganckie wystąpienia niedouczonego młodzika: uwagi jego odznaczają się dużą trafnością i bystrością sądu, tylko sam sposób ich wyrażania raził stateczną publiczność czytającą (Jeske-Choiński). Przy tym wszystkim jednak był doskonałym stylistą i polemistą, a wywody jego były niepokonalne, dzięki swojej nieubłaganej konstrukcji logicznej. Za Świętochowskiego Przegląd Tygodniowy stał się trybuną, z której padały najśmielsze hasła, mające wykrzesać w obumarłym społeczeństwie myśl nową, kierunek dostosowany lepiej do ducha czasu, aniżeli mesjanizm — kierunek pozytywistyczny. Przerażeni śmiałością i „przewrotnością“ nowych haseł, wystąpili z Przeglądu Tygodniowego tacy ludzie, jak Prus i Chmielowski; całe społeczeństwo trzęsło się z oburzenia, czytając śmiałe wywody młodego pisarza, który tępił wszelką uczuciowość, wyśmiewał nadwrażliwość romantyzmu, a na pierwszym miejscu stawiał zimny intelekt i niewzruszalną logikę, nieliczącą się nawet — z patriotyzmem.

Świętochowski był jednym z tych pisarzy-działaczy, o których nie można powiedzieć obowiązkowego pośmiertnego zdania, że był dobrym patriotą, że budził ducha narodowego i t. d. Działalność jego oczywiście nie była niczym innym, jak budzeniem ducha w narodzie — ale założenia były raczej kosmopolityczne, były postępowe raczej w stylu ogólnoludzkim, aniżeli narodowym i pol skim. Nie istniało żadne uczucie dla tego śmiałego, wykwintnego szydercy; ale nie istniało tylko w założeniu. Każdy kocha tym, czym kochać potrafi. Kiedy romantycy i wychowane przez nich społeczeństwo kochało Ojczyznę sercem, on Ją kochał głową, zimnym, wyrozumowanym uczuciem światłego intelektualisty; bijąc na alarm, rzucając hasła pracy organicznej, dla kogóż to czynił, jeśli nie dla Niej? Ale w pismach jego nie było miejsca na powtarzanie słowa: Polska, Polska, Polska; chłodny, wyrafinowany rozum nie dozwalał na rozpływanie się w mglistej i trudnej do zdefiniowania abstrakcyjności tego uczucia ku Ojczyźnie, jakie zawierał w sobie miniony mesjanizm. Był to zresztą czas, kiedy filozofię zaczęły opanowywać nauki przyrodnicze i idea eksperymentalizmu — nie było więc miejsca na dociekania abstrakcyjne, potrzebna była praca realna, praca od podstaw.

Błędem tego reakcyjnego, poromantycznego kierunku była jego jednostronność. Osobowość ludzka składa się z wielu elementów równo ważnych i różnostronnych — dawanie więc decydującej przewagi jednemu z nich z całkowitym pominięciem wszelkich innych jest zawsze pewną spekulacją, obliczoną nie na trwałość, ale raczej na efekt chwilowy. Jeśli jednak czyni się to z najlepszą wiarą, jeśli wkłada się w to całą żarliwość owego uwielbianego intelektu, jak to uczynił autor „Niewinnych“, to ów chwilowy efekt staje się błyskawicą, która elektryzuje umysły ludzkie i każe im spojrzeć w górę, każe unieść się przynajmniej o jeden szczebel wyżej — byle tylko nie stać w miejscu z wzrokiem, wbitym w ziemię. To zadanie spełnił znakomicie Aleksander Świętochowski jeszcze jako początkujący felietonista Przeglądu Tygodniowego.

Nowatorstwo autora „Nieśmiertelnych dusz“ płynęło z jego niespożytej energii twórczej. Człowiek ten wiecznie szukał rozwiązań i odpowiedzi na pytania o charakterze ogólnoludzkim; wytyczywszy sobie tę drogę, szedł po niej, szukając i w sobie samym i dokoła siebie — człowieka. Świat interesował go tylko jako arena, na której zmaga się człowiek z tym wszystkim, co go otacza i dręczy; pod tym względem Świętochowski był także indywidualistą o silnej, wyrozumowanej postawie. Tylko tak możemy interpretować jedną z najlepszych jego programowych wypowiedzi, zawartą w doskonałym felietonie pt. „W mojej głowie“. Oto zasadniczy urywek:

„Więc nie ma na kuli ziemskiej takiego kącika, takiej krainy, w której by człowiek mógł zachować całą swoją wolę, być zupełnie sobą?... — Przecież owa pożądana kraina jest, jest bliżej niż wszystkie inne, w niej posiadasz nietknięte wszystkie prawa, unieważnione wszystkie zakazy, tam tylko panuje taki kącik... Gdzie?
W MOJEJ GŁOWIE.
...Siła może mi nakazać: zrób to — i zrobię; ale żadna nie może mnie ubłagać, ażebym coś uznał, czego uznać nie chcę...“

Ta silna, indywidualistyczna postawa była jedną z tych cech charakteru, jakimi odznaczają się wielcy wodzowie; była to napoleońska pewność siebie i duma, wynikająca z realnego zesumowania swoich osobistych wartości. Była to też odwaga: Świętochowski w felietonie tym odsłonił się całkowicie, uczynił wyznanie swojej osobistej wiary, określił aż nadto wyraziście swoje stanowisko i — swoją wyższość. Młody pisarz miał odwagę bez właściwej temu okresowi życia fanfaronady podnieść przyłbicę i dumnym wzrokiem przeszyć tłumy przeciwników, jakich miał wielu.

Intelektualizm Świętochowskiego nie był równoznaczny z oschłością, nie był wartością negatywną, nie posiadał zabarwienia sceptycznego. Wręcz przeciwnie: działalność jego zawierała w sobie pewne prawdziwe paradoksy: indywidualizm jego miał charakter ogólnoludzki, a intelektualizm i racjonalizm był tak samo żarliwy, jak uczuciowość romantyków.

W twórczości dramatycznej był raczej myślicielem, aniżeli pisarzem scenicznym; mimo to — dzięki wysokiej doskonałości języka — może być stawiany obok twórców sztuki klasycznej i obok Szekspira; nie dorósłszy do ich geniuszu dramatycznego, dorównywa im jednak wspaniałym ujęciem stylistycznym i głębią zawartej myśli. Dramaty jego budzą podziw swoją konstrukcją ideową, przy czym wszystkie postacie wypowiadają się bez reszty, nie wpadając mimo to w gadulstwo — każda bowiem z osób scenicznych Świętochowskiego zawiera w sobie dużo treści i energii twórczej, którą przejawia nazewnątrz w sposób artystyczny.

Żegnając świętej pamięci Aleksandra Świętochowskiego, żegnamy nie tylko pisarza-działacza i wodza pozytywizmu, ale żegnamy cielesną powłokę jednego z tych Królów-Duchów, które jak słupy ogniste wyrastają z naszej ziemi, wytyczając i oświetlając snopami iskier drogę pochodu naszego...

Nowa powieść Henry Bordeaux

(„La terre de France reconquise“)

Ostatnio ukazała się na półkach księgarskich nowa powieść historyczna, Henry Bordeaux, będąca czwartym tomem składającym się na całość jednego, wielkiego dzieła, którego treścią są wspomnienia autora z czasów wielkiej wojny. Po „Verdun“, po „Figures de Chefs“, po „Vie et mort des Heros“, mamy przed sobą: „La Terre de France reconquise“. Jest to dzieło, którego zadaniem jest napełnić dusze czytelnika najszlachetniejszymi uczuciami, któ rego celem jest przypomnieć, po raz nie wiem już który, że najwyższym szczęściem i najszczytniejszym honorem każdego człowieka jest umrzeć za swój kraj rodzinny.

Spadkobierca testamentu poetyckiego Corneille'a, — tak pełnego w wyrazie i w swoim rodzaju jedynego dla całej niemal literatury francuskiej wszystkich czasów, — Henry Bordeaux pisze, że istnieje tylko jedna miłość, dla której człowiek swój honor poświęcić może: miłość dla ojczyzny! Autor „La Terre de France reconquise“ na każdym kroku przypomina Francuzom, że nie urodzili się by żyć sami dla siebie tylko, że są cele wyższe i szczytniejsze, ku którym z racji przynależności ich do jednego i tego samego narodu, dążyć mają wspólnie, zgodnie, ręka w rękę, za cenę nawet wyrzeczenia się, nie rzadko samozaparcia się siebie i swoich ambicji, że przynależą do ziemi uświęconej paro-wiekową tradycją, świętną historyczną chwałą, związanej raz na zawsze, zespolonej jak najściślej z tymi, którzy odeszli, ze wspomnieniami dawnych dni, minionych niepowrotnie czasów.

Wszystkie dzieła tego doskonałego pisarza francuskiego, począwszy od jego pierwszej powieści historycznej: „Le Pays natal“, natchnione są głębokim i szczerym przywiązaniem do ziemi ojczystej, do rodzimych, z pokolenia w pokolenie przelewanych tradycji, dziedziczonych z ojca na syna zwyczajów.

Postępując krok w krok śladem żywych i niestartych jeszcze przez czas, wspomnień autora „Verdun“ z okresu wielkiej burzy dziejowej, napotykamy się co chwila na refleksje, odnoszące się do dnia dzisiejszego, bieżących, aktualnych zagadnień, palących kwestii współczesnej Francji. Refleksje te, ukryte dyskretnie i jak gdyby od niechcenia wprawną ręką pisarza na marginesach rzucane, tworzą drugi tekst, nowy temat, być może na pierwszy rzut oka różny, mało z głównym tematem mający wspólnego, po bliższym jednak przyjrzeniu się mu, jak najściślej z nim związany, mało że związany, wręcz niezdolny, czy też nie przystosowany do samoistnego bytu.

Henry Bordeaux jest wybitnym pisarzem, pedagogiem i psychologiem równocześnie. Zdając sobie dokładnie sprawę z istniejącego stanu rzeczy i wiedząc, że przyszłość Francji zależy od tężyzny i siły jej młodych obywateli, stara się do nich zbliżyć, by poznać ich do głębi, a poznawszy zaszczepić w nich te elementy, które powinny się stać fundamentem przyszłego odrodzenia jego „kraju ojczystego“.

Z. M.

Francuski przekład książki o Piłsudskim

Jak się dowiaduje ajencja PIL, jeszcze w maju b. r. ukaże się w Paryżu nakładem „Les Amies de la Pologne“, książka mjr. M. B. Lepeckiego p. t.: „Józef Piłsudski na Syberii“, wydana swego czasu nakł. Głównej Księgarni Wojskowej; wzbudziła ona wtedy wielkie zainteresowanie wśród publiczności i krytyki. Francuskiego przekładu dokonała znana tłumaczka, pani Regamey-Strowska.

DZIAŁ LITERACKI

ANNA CZEŻOWSKA-NIKLIBORCOWA

JERZY DUHAMEL

Jerzy Duhamel należy do najwybitniejszych pisarzy współczesnej Francji. Pacyfista i humanitarysta, wrogo odnoszący się do współczesności, nie rozumiejący i nie odczuwający ideałów XX wieku, całą duszą tkwi w minionej epoce. Pomimo tej negatywnej postawy Duhamela, którą uważamy za objaw kulturalnie naogół ujemny i szkodliwy, warto zapoznać się z ideologią i poglądami wybitnego artysty, które charakteryzuje artykuł A. Nikliborcowej.

Redakcja.

Jerzego Duhamela znają czytelnicy polscy przede wszystkim z powieści, złożonych w wielkie dwa cykle: historia Salavina i Kronika rodziny Pasquier. Jednak równie ciekawą gałęzią twórczości tego pisarza są szkice i rozprawy. Stanowią one komentarz i uzupełnienie powieści, tłumacząc niejednokrotnie stanowisko Duhamela wobec otaczającej go rzeczywistości.

Jeżeli przedmiotem badania estetycznego może być dzieło w oderwaniu od jego twórcy, to dzieła Duhamela zainteresują nas również jako przejrzysty i logicznie zwarty obraz umysłowości i zapatrywań autora.

Duhamel to właściwie pisarz epoki wojennej. (Urodzony w r. 1884, miał lat 30 w chwili wybuchu wojny). Wojnę przebył jako lekarz na froncie i wywarła ona ważny wpływ na ukształtowanie jego światopoglądu. Wśród wspomnień wojennej niedoli ukształtował się jego stosunek do ludzi, wyrażony w sympatii i litości, z których wypływa chęć niesienia pomocy i pociechy.

Duhamel-pacyfista marzy o trwałym pokoju na świecie. „La supreme patrie des hommes de bon sens est la paix" — oto zadanie tak dla niego charakterystyczne; zawiera dwa ukochane wyrazy: pokój i rozsądek.

Nie umie on pogodzić się z istniejącym stanem rzeczy. Boli go wszelka nietolerancja i fanatyzm, dążący do unicestwienia skarbu, którego nie zniszczyła wojna, a którym jest wspólnota cywilizacji.

Duhamel chce zasłużyć na imię obywatela świata (Europeen de Paris). Nie należy brać tego jednak za kosmopolityzm w potocznym znaczeniu tego wyrazu.

Duhamel jest szczerze przywiązanym do swego kąta Francuzem i wzdycha z tęsknotą do ojczyzny w czysto wymytej Holandii lub spalonej od słońca Grecji. Trudno byłoby kusić się o jakąkolwiek pełną charakterystykę Duhamela. Jest on sam zresztą w swych szkicach takim nieprzyjacielem uogólnień, że mówiąc o nim także ich się wystrzegać należy.

Te cechy Duhamela, o których mówiłam poprzednio stoją może w związku z tym co chcę nazwać jego humanizmem.

Nie jest on pisarzem współczesnym z wyboru i zamiłowania. To człowiek wykształcony na dawnych wzorach literackich i przenikniety uwielbieniem dla tradycji klasycznej i francuskiej.

Wskazuje na to jego sposób pisania, sposób rozumowania, częste cytaty swych przyjaciół i mistrzów: Marka Aurelego, Montaigne'a, Rabelais'a — żeby nie wymieniać wszystkich.

Duhamela oczarowała piękność klasycznej literatury francuskiej. Owładnęła nim pasja pięknego języka. Uwielbienie to nie ogranicza się do zewnętrznych wyrazów stylu: Sposób mówienia człowieka jest wykładnikiem jego kultury.

Duhamel, rzecznik starej tradycji francuskiej, przedsięwziął temat trudny a aktualny: chce zrewidować i ściśle określić pojęcie cywilizacji materialnej i moralnej. Nieskończona ilość złego, która nawiedziła świat współczesny, wynika z braku równowagi między tymi dwoma biegunami cywilizacji.

Zbawienie — równowaga czynników materialnych i duchowych może osiągnąć tylko jednostka. Dzisiejsza zbiorowość (homme collectif) nie dojdzie do tego. I oto sedno rzeczy: Nowoczesny humanista, za jakiego uważam Duhamela — staje w obronie jednostki, indywidualności, która ulega dziś tak często zbiorowym szablonom życia.

Wrogiem swobodnego rozwoju jednostki jest dla naszego autora amerykańska standaryzacja życia. Walczy z nią zajadle w imię tradycyjnego francuskiego indywidualizmu. „Obywatel świata" staje się w gruncie rzeczy najżarliwszym patriotą francuskim.

Rozważając aktualne problemy życia we Francji pragnąłby Duhamel widzieć nadal we Francji przodowniczkę cywilizacji europejskiej. Tymczasem dzieje się dzisiaj coś, co napawa go niepokojem przeciw czemu powstaje pół żartem, pół serio, ale konsekwentnie. Nieprzyjacielem jego jest cywilizacja mechaniczna, a jej symbolem — Ameryka.

„Geografia serdeczna", „Przemowy do chmur" „Sprzeczki rodzinne" — oto 3 książki, które odzwierciedlają pogląd Duhamela na współczesność. Autor nie szuka daleko tematu do rozważań. Najmilszym terenem badania jest mu dzień powszedni, nie nudny i szary, ale zawsze pełen powabu.

Lecz ideał życia codziennego jest dla Duhamela daleki od tego, co usiłują mu narzucić pewne formy współczesności.

Jego szlachetny indywidualizm, humanistyczna tendencja do swobody jednostki, umiłowanie spokoju, poszanowanie odrębności upodobań wzdragają się przed krzykliwą wspólnotą „amerykanizmu". Nie tak wyobrażał sobie ową „communion de la vie", o której marzył, pisząc „Posiadanie świata".

Dziś ludzie nie żyją razem: żyją obok siebie, nawzajem sobie przeszkadzając, a wszyscy popadli w niewolę rzeczy martwych.

Duhamel obserwuje bystro nie tylko ludzi, lecz i otaczające ich zjawiska. Nie chce i nie umie zająć wobec nich obojętnego stanowiska. Patrzy, klasyfikuje, ocenia w sposób żywy a nieprzejednany. Czy trafny? Podczas czytania trudno o tym rozstrzygnąć, bo argumenty Duhamela doprowadzane czasem do absurdu wydają się tak oczywiste i przekonywające, że czytelnik czuje się zaskoczony, oszołomiony i bezradny.

Iście wolterowski dowcip dodaje uroku tym nieraz na zupełnie błahy temat tworzonym rozprawkom. Tytuły zbiorów są dość sugestywne. „Przemowy do chmur" n. p. czy nie dowodzą, że nowoczesny humanista czuje się dziś samotny i bez posłuchu?

W tej zasadniczo negatywnej wobec dnia dzisiejszego postawie autora jest coś, co pozwala wierzyć, że niewątpliwą, choć ukrytą jego intencją jest *castigare ridendo*. Jeżeli pewne *boutady* są istotnie wybrykiem galickiej werwy autora, jak ów bezbożny pomysł w artykule o mechanizacji religii i elektrycznym 3-lampowym spowiedniku, to szereg innych w poważnym tonie utrzymanych szkiców świadczy o serdecznej trosce autora. — Żyjąc życiem dzisiejszym, człowiek zatraca swą osobowość, spokój, zdolność indywidualnego myślenia, zdolność odczuwania estetycznego. Oto teza, postawiona przez Duhamela. Postęp cywilizacji, ułatwiając rzekomo życie — odziera je z wdzięku. Pomagając człowiekowi, w rzeczywistości krępuje go i męczy. Życie stało się ślepym mechanizmem, przestało być swobodne, wolne, urozmaicone.

Racjonalizacja i mechanizacja zabiły możność wyboru, bo wskazują zawsze najłatwiejszą — a więc jedyną — drogę.

Szeroko rozpowszechnione kupno na kredyt odebrało oszczędności urok marzenia. Oszczędza się teraz nie po to, aby mieć coś w przyszłości, lecz aby zapłacić za coś, co już minęło.

Dążąc ustawicznie do ulepszeń, człowiek zatracił spokój. Szał wynalazków, bezustanne zmiany odbierają ludziom poczucie ustalenia się, trwałości obrazu, nego sposobu życia.

Innym wrogiem spokoju jest dziś... radio, które uniemożliwia ludziom wzajemną izolację (Duhamel pragnąłby stworzyć narodowy park ciszy!).

Radio staje się dlań symbolem uprzykrzonej teraźniejszości. Odebrało ludziom rozkosz prawdziwej muzyki! „Muzyka stała się dziś najtańszym, najczęstszym, wulgarnym hałasem! ....Cobyś na to powiedział, Verlaine..."

I Duhamel przedstawia jakże częstą dziś scenę! „Towarzysząc licytacji bridżowej, niesłuchany, niepotrzebny, brzmi w głośniku Bach. Upokorzony gra pod przymusem, bezbłędnie a bez sensu wśród okrzyków karciarzy..."

— Nie narzekam, mówi Duhamel: patrzę, słucham, staram się zrozumieć i — czemuż nie? — ostrzec.

Ostrzec przed tandetą współczesności, która, zabrawszy człowiekowi spokój i poczucie ustalenia, zabierze mu wrażliwość na piękno. Seryjność produkcji obniżyła jej jakość; łatwizna zniszczyła poczucie wartości. Tempo życia odebrało możność refleksji. W za mieszaniu, jakim stało się dziś życie, nie wynika nic dobrego dla cywilizacji — cywilizacji duchowej, o którą chodzi autorowi.

Cechą właściwą naszego czasu jest — zdaniem Duhamela — pospolitowanie rzeczy uroczystych, powszednienie nad zwyczajności.

Owo równanie w dół — jakby ktoś po polsku powiedział — odbiera ludziom zdolność refleksji i oceny, ludziom, którzy z braku czasu nie czytają książek — tylko gazety, a Sztukę znają z gramofonu i kina.

Powierzchowność i zdawkowość życia najbardziej grozi dzisiejszej młodzieży, której cechą jest pustka duchowa. Nie brak jej apetytu — lecz brak chleba.

Tak samo patrzy Duhamel na teraźniejszość, którą włada potężna trójca: stal, guma i oliwa. O b r a z t o b e z w ą t p i e n i a p r z e j a s k r a w i o n y. Karykaturę darować jednak można autorowi za to zdanie pełne szczerości:

„Nie wierz temu, co mówią, że nie chcę zrozumieć tych czasów. Pragnę tylko pochwycić i odtworzyć teraźniejszość. Wiesz, że kocham życie, że kocham człowieka i świat. — I dlatego tylko krzyczę!"

Celem ataków jest chęć przyjścia ludziom z pomocą, wskazanie drogi do szczęścia i dobra. Dziś autor pięćdziesięcioletni stoi na stanowisku negatywnym. Zawracając z drogi, radzi w przeszłości szukać wzorów życia i piękna. Ta negacja jednak nie zawsze była znamienna dla Duhamela. Niespełna dwadzieścia lat temu napisał książkę w tonie wybitnie pozytywnym, która miała spełnić rolę Dobrej Nowiny w zněkanym wojną społeczeństwie. Było to „Posiadanie świata". Przypominam tę książkę dlatego, aby wskazać, że sposób myślenia autora przez cały okres jego twórczości nie uległ zmianie, a zmieniła się tylko zewnętrzna forma — dziś atakująca i nieprzejednana.

„Posiadanie świata" jest pochwałą wartości duchowych człowieka — cywilizacji moralnej — jakby to sam autor dziś określił. Napisane tuż po wojnie, dzieło to może i dziś wskazać czytelnikom drogę ucieczki od niemiłej rzeczywistości. Wraz z książkami, które dziś omówiłam, „la Possession du monde" posiada jedną wspólną cechę, tak charakterystyczną dla autora — to chęć obrony jednostki przed otaczającym ją światem. Duhamel, znużony walką, ucieka też czasem od świata. Taką ucieczką jest jedna z ostatnich jego książek: „Bajki z mego ogrodu", pełne wdzięku historie kwiatów i zwierząt.

I tu powtarzają się wciąż ulubione autorowi dygresje. Kwiatom i zwierzętom rozdaje role współczesnych mu ludzi. A pisze zawsze z jednym zamiarem: „Rzucam wam tylko ziarno. Zasadźcie je w waszym ogrodzie. Wydadzą kwiaty i pomyślicie o mnie".

———

KRONIKA KULTURALNA

ZAWODY KOBIECE i WYŻSZE STUDIA

Według ankiet prowadzonych wśród młodzieży żeńskiej, oraz statystyki uniwersytetu paryskiego, stwierdzono, że coraz więcej zainteresowania budzą nowoczesne działy: film i lotnictwo. I to film, nie w charakterze artystek, czy kandydatek na gwiazdy, ale zajęcia techniczne i administracyjne, praca operatora, reklama filmowa. Co do lotnictwa, ten „wymarzony" zawód wymaga dużego nakładu kosztów i jest dostępny nielicznym tylko jednostkom.

Na uniwersytecie paryskim w roku ubiegłym liczba studentek medycyny wzrosła o 302. Humanistyka, to wydział najliczniej uczęszczany przez studentki, drugie miejsce zajmuje medycyna, trzecie — prawo, czwarte — wydział matematyczno - przyrodniczy, piąte — farmaceutyka.

CHOPIN O CZECHACH

Imiennik naszego Chopina, pisarz francuski, Jules Chopin, wydał niedawno, książkę p. t.: „Promenades litteraires en Tchecoslovaquie". Słowami czterdziestu dwu literatów francuskich, wśród których widnieją takie nazwiska, jak: Mme de Stael, Chateaubriand, George Sand, Berlioz i Clemenceau opisuje Chopin piękności Czechosłowacji: malownicze i bogate miasta, dzieła sztuki, pomniki i t. p. oglądane oczami sławnych pisarzy. Książka ta, ozdobiona wspaniałym materiałem ilustracyjnym, stanowi niełylko doskonałą propagandę kulturalną dla Czechosłowacji, ale również i turystyczny wabik. Warto by i u nas pomyśleć o takim wydawnictwie — Polski widzianej wzrokiem obcych.

CZYŚ ZŁOŻYŁ JUŻ DATEK NA T. S. L.?

Do wygrania Do wygrania

120 oryginalnych szwajcarskich zegarków

w wielkim konkursie pod hasłem „Ulica zabija"

Szczegóły w następnych numerach „Dziennika Polskiego"

Wiadomości bieżące

8 maja **Niedziela**

Stanisława

Jutro: Grzegorza

Wschód słońca 3·54

Zachód „ 19·12

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego i organizacje miejskie we Lwowie mieszczą się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

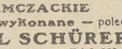
Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10 do 12 przed południem.

Telefon prezydium 110—45, telefon sekretariatu 111—24.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 5. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LISY



SREBRNE, KRZYŻOWE, KAMCZACKIE

2013

pięknie wykonane — poleca

KARZOL SCHÜRER

Lwów, Senatorska 11 a. — Telef. 269-56

TEATR WIELKI:

Niedziela, 8. V. o 3.30 „U mety", o 7.30 „Rose Marie".

Poniedziałek, 9. V. o 7.30 „Rose Marie".

Wtorek, 10. V. o 7.30 „Rose Marie".

Biżuteria sztuczna

paryska — czeska

w nowootwartej firmie

Władysław Kazimierz LEWICKI

Lwów, Sobieskiego 2

(róg placu Mariackiego) 2875

TEATR ROZMAITOŚCI:

Niedziela, 8. V. o 7.30 „Lekkomyślna siostra".

Poniedziałek, 9. V. Teatr nieczynny.

Wtorek, 10. V. o 7.30 „Lekkomyślna siostra".

WIELKA OKAZJA!

Kieliszki od 15 gr.

Talerze białe od 20 gr.

poleca

Kazimierz LEWICKI

skład porcelany, szkła i naczyń kuchennych

Lwów, pl. Mariacki 10, tel. 229-15

12 maja — Dniem narodowej żałoby

W dniu 12 maja br., w trzecią rocznicę skonu Marszałka Piłsudskiego w godzinach rannych odbędą się wszędzie nabożeństwa żałobne. Według dyspozycji Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego, dzień 12 maja jest dniem powszechnej żałoby.

Polskie Radio transmitować będzie nabożeństwo żałobne z Katedry warszawskiej. O godzinie 20.44 sygnały dźwiękowe zapowiedzą trzyminutową ciszę, która trwać będzie od godz. 20.45, jako rocznicy momentu śmierci, do godz. 20.48. Przez ten czas ustanie wszelki ruch na drogach i ulicach, staną wszelkie pojazdy i motory. Chwila ciszy będzie zakończona salwą armatnią pod Belwederem, Rossą i Wawelem oraz dźwiękiem dzwonów i sygnałami syren. Równocześnie zapłoną przygotowane ogniska po miastach, wsiach, garnizonach i punktach granicznych Rzeczypospolitej. Przy palących ogniskach, w skupieniu i ciszy uczestnicy zebrań wysłuchają wyjątków z prac literackich Wielkiego Marszałka.

W dniu 12 maja wszystkie flagi państwowe będą opuszczone do połowy masztu i przepasane krepą. Po dobizny Marszałka Piłsudskiego ma ją być osłonięte kirem.

Generał Tokarzewski do Obrońców Lwowa z listopada 1918

Walne Zebranie członków Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 z dnia 24 kwietnia b. r. nadało godność członka honorowego Związku gen. bryg. Michałowi Karaszewicz-Tokarzewskiemu.

Gen. Tokarzewski, poinformowany telegraficznie o powyższej uchwale, nadesłał do Związku pismo tej treści:

„Wróciwszy wczoraj (2 maja b. r.) do Torunia, zastałem depeszę z Waln. Zgr. Związku Obrońców Lwowa, które odbyło się w dniu 24 kwietnia b. r. Serdecznie dziękuję, za wysoce zaszczytne wyróżnienie mnie a niemniej i zapewniam, że zawsze żywy związek mój z Organizacją, której przewodniczy Pan Prezydent, zapewne pozwoli mi i w praktyce mojego ustosunkowania się do zagadnień, które reprezentuje sobą Związek Obrońców Lwowa, dać w przyszłości, wierzę jeszcze, niejeden dowód, że byłem, jestem i będę wiernym żołnierzem Obrony Lwowa. Proszę bardzo, aby Pan Prezydent był uprzejmy i zapewnił Kolegów ze Związku Obrońców Lwowa o mojej wdzięczności za ich życzliwość do mnie i przyjął zapewnienie mojego prawdziwego szacunku oraz szczerego oddania się idei, której służy Związek Obrońców Lwowa".

Ogół Obrońców Lwowa i całe społeczeństwo Lwowa przyjmie niewątpliwie z pełną radością i uznaniem żołnierską deklarację gen. Tokarzewskiego, dobrze zasłużonego Lwowowi Żołnierza-Obywatela.

Udział Zarządu Głównego L. O. P. P. w Krajowej Wystawie Lotniczej

W organizowanej przez Lwowski Okręg Wojewódzki L. O. P. P. Krajowej Wystawie Lotniczej we Lwowie bierze również udział Zarząd Główny L. O. P. P. Zarząd Główny L. O. P. P. obrazuje działalność L. O. P. P., demonstrując cały szereg fragmentów tej wytężonej pracy. Między innymi Zarząd Główny L. O. P. P. dostarczy na Wystawę: komplety wydawnictw L. O. P. P. (książki, broszury, plakaty, roczniki „LOT i oplg POLSKI" oraz „Przegląd oplg."). Ponadto Zarząd Główny L. O. P. P. wystawi kompletny strój skoczka spadochronowego wraz ze spadochronem, fotografie skoków spadochronowych, modele szybowców „Czajka", „Wrona", „ITS—VIII" oraz fotografie lotnicze szybowców i samolotów różnych typów.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Zemsta Tarzana".
ATLANTIC: Bob Livingston w filmie „Zorro".
BAŁTYK: „Książę i żebrak".
CASINO: „Pani Walewska".
CHIMERA: „Kobiety nad przepaścią".
EUROPA: „Wrzos".
GLORIA: „Czarny orzeł" i „Nie całuj w kinie".
GRAŻYNA: „Koniec pani Cheyney" i „Jej obrońcy" Flip i Flap.
KOPERNIK: „Pensjonarka".
MARYSIEŃKA: „Zielone pola" i „Molly Bicon".
METRO: „Skłamałam"
MUZA: „24 godziny miłości" i „Romantyczny milioner".
PALACE: „Szczęśliwa 13".
PAX: „Płomienne serca".
RAJ: „Piętro wyżej".
RIALTO: „Manewry huzarskie".
ROXY: „Spotkali się w Paryżu".
STYLOWY: „Królowa Przedmieścia".
SWIT: „Halka" i „Książątko".
TON: „Ostatnia noc skazańca" i „Dziki zachód".
UCIECHA: „Trójka hultajska" i rewia.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2 — Legionów 3 (oficyny): — „Palestyna dzisiejsza".

FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Italia".

Wielką sprzedaż pończoch cienkich, trwałych w cenie od 1·95

Rękawiczki, bieliznę damską, włóczki w wielkim wyborze

poleca „Dom Włóczki" Sykstuska 2

TEATR

— TEATR WIELKI. Dziś o 3.30 po cenach zniżonych po raz ostatni w bież. sezonie K. H. Rostworowskiego „U mety", w znakomitym wykonaniu obsady premj.: Ankwicz-Szyjkowska, Zbierzowska, Zielińska, Machalski, Madaliński, Szyndler, w realizacji scenicznej K. Borowskiego, w oprawie dekor. M. Różańskiego. Abon. 17. — Wieczorem o 7.30 po raz pierwszy po cenach zniżonych jubileuszowe 25-te przedstawienie „Rose Marie" z występem w pargo tenora opery warszawskiej, w dalszej tii Jima A. Raczkowskiego, znakomitego tenora op. warsz. w dalszej premj. obsadzie: Ankwicz-Szyjkowska, Bielicka, Kaupe, Stadnikówna, Borowy, Kuligowski, Nieprzewski, Szalawski, Więckowski, Zintel, urozmaiconej licznymi produkcjami choreograficznymi, w zwiększonym zespole baletowym, w reżyserii F. Kuligowskiego, w opracowaniu muzycznym J. Munda, w malowniczej i efektownej oprawie dekoracyjno-kostiumowej M. Różańskiego. Abon. 19.

— TEATR ROZMAITOŚCI dziś daje tylko jedno przedstawienie wieczorne Wł. Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra" w świetnej premj. obsadzie: Barwińska, Chaniecka, Górska, Borowski, Leliwa, Mierzejewski, Wojtecki, w realizacji scenicznej wybitnego reżysera K. Borowskiego, w stylowej oprawie dekoracyjnej M. Różańskiego, Abon. 20.

— NOWA PREMIERA TEATRU W. „LATO W NOHANT" J. IWASZKIEWICZA w połowie przyszłego tygodnia. Jest to utwór znakomitego poety, który po raz pierwszy spróbował swoich sił na deskach scenicznych i odniósł wielki sukces w Warszawie. Dzieje Chopina i George Sand posiadają swoją wielką wymowę i elektryzują widza swoją niezwykłością. Komedia jest przepojona muzyką Chopina, którą wykona znakomity odtwórca dzieł Chopina prof. dr. E. Steinberger. Realizacja sceniczna spoczywa w rękach reżysera K. Borowskiego. Obsadę tworzą pierwszorzędne siły zespołu: Żmijewska i Wojtecki, w dalszych popisowych rolach: Mazarekówna, Tiche, Zielińska, Kruszelnicka, Borowski, Kalinowski, Leliwa, Madaliński, Staszewski, Szalawski. Nowe pole do popisu znajdzie w sztuce „Lato w Nohant" znakomitty dekorator M. Różański, który projektuje stylową oprawę wnętrza.

Rabuś uliczny wpadł w ręce policji

(a) Na ul. Furgalskiego nieznany młody osobnik wyrwał wczoraj ra no z rąk Róży Maimann (ul. Żółkiewska 23) torebkę, zawierającą 500 zł. i rzucił się do ucieczki. Ulicznego rabusia ścigał Mieczysław Hulacki, uczeń liceum handlowego i gdy go już przytrzymywał, przestępca odwrócił się nagle i zranił Hulackiego nożem w plecy. W tym momencie kilku przechodniów ujęło łotrzyka, którym okazał się Piotr Lazurkiewicz (ul. Kręta 27). Dzielny czyn ucznia zasługuje na szczególne podkreślenie.

Sprostowanie

Do artykułu pt. „O nowym filmie polskim", zamieszczonego w numerze wczorajszym, zakradły się dwie omyłki, które prostujemy: — „reż. Chrzanowski pracuje obecnie nad filmem pt. „Leśny romans", nie zaś „Setny romans". Nazwisko p. Feliksa Żukowskiego zostało omyłkowo zmienione na „Feliksa Lubowskiego".

RADIO

— WODEWIL FRANCUSKI. 8 bm. wystawia Teatr Wyobraźni „Kapelusz słomkowy" Eugeniusza Labiche'a w oprac. A. Bohdziewicza. Audycja ta nadana zostanie w dwóch terminach: pierwsza część o 19, druga o 21.15. Jest to klasyczny wodewil, który doczekał się premiery w Komedii Francuskiej, stanowiącej dla teatru to samo, co dla pisarzy Akademia. Te „honory" nie świadczą jednak, że sztuka stała się starcem czcigodnym i... nudnym. Bynajmniej, nadal tryska humorem i dowcipem. Pomysł intrygi, sytuacje, dialogi, postacie, wszystko to jest w wodewilu nadal niesłychanie zabawne i komiczne. „Kapelusz słomkowy" z włoskiej słomki przestał być modny, ale tym więcej jest dla nas śmieszny.

ODCZYTY I WYSTAWY

— Z KASYNA I KOŁA LIT.-ART. W piątek, 13 maja br. o godz. 19.30 dr. Aleksander Kosiba w odczycie pt. „Polska wyprawa na Grenlandię w r. 1937" podzieli się ze słuchaczami swoimi wrażeniami z naukowej podróży w okolice polarne. Szczegóły w afiszach. Bilety w cenie od 40 gr. do 1 zł. 15 gr. do nabycia w przedsprzedaży u G. Seyfartha przy ul. Akademickiej 6, wieczorem w dniu odczytu przy kasie w Kasynie i Kole Lit.-Art.

— CAŁKOWITA RADIOFONIZACJA SZKÓŁ. Jak się dowiadujemy, w pow. lwowskim zradiofonizowano wszystkie 128 szkół powszechnych, dzięki czemu powiat lwowski nie posiada już ani jednej szkoły, która byłaby pozbawiona odbiornika radiowego. Z końcem kwietnia odbyło się w Rozgłośni Lwowskiej przekazanie odbiorników radiowych zakupionych przez Wydział Powiatowy wójtom i sołtysom tych miejscowości, w których znajdowały się szkoły bez radia. Przebieg uroczystości nagrany został na płyty i nadany będzie w programie lokalnym Rozgłośni Lwowskiej 6 maja o 20.30.

— POLSKIE RADIO W KIELCACH I RADOMIU. W najbliższą sobotę i niedzielę P. R. nadawać będzie część programu z Kielc i Radomia. W sobotę 7 bm. w „audycji południowej" melodie i pieśni Ziemi Kieleckiej w wykonaniu miejscowych zespołów chóralnych. W audycji weźmie udział jedna z miejscowych orkiestr wojskowych. W godzinach popołudniowych wygłoszona zostanie pogadanka gospodarcza o Ziemi Kieleckiej oraz transmitowane będzie z Katedry w Kielcach nabożeństwo majowe poprzedzone reportażem. — Następnego dnia w niedzielę w popołudniowej „audycji dla wsi" P. R. transmitować będzie z Kielc melodie ludowe, natomiast wieczorem w sali teatru „Rozmaitości" w Radomiu o 17 dwugodzinny koncert rozrywkowy w wyk. Małej Orkiestry P. R., „Trójki Radiowej", Barbary Kostrzewskiej, Ryszarda Marrota i Henryka Ładosza.

ODCZYTY I WYSTAWY

— POSIEDZENIE SEKCJI PSYCHOLOGICZNEJ [illegible] bm. o [illegible], na którym p. mgr. Adolf Qual wygłosi odczyt pt. „Wartość ankiety jako metody badań naukowych".

— POL. TOW. FILOZOFICZNE IM. KAZIMIERZA TWARDOWSKIEGO. W poniedziałek, 9 bm. w sali Kopernika (Uniwersytet, Marszałkowska 1) o 19-tej prof. Uniw. Jag. dr. Stefan Szuman wygłosi odczyt publiczny pt. „Rozwój kolorystyki u dzieci". Odczyt ten będzie bogato ilustrowany przeźroczami. Wstęp 50 gr., dla młodzieży akad. 20 gr., dla członków Towarzystwa bezpłatny.

— Z KASYNA I KOŁA LIT.-ART. W piątek, 13 bm. o 19.30 dr. Aleksander Kosiba wygłosi odczyt: „Polska wyprawa na Grenlandię w r. 1937". Szczegóły podają afisze. Bilety od 40 gr. do 1 zł. 15 gr. w przedsprzedaży u G. Seyfartha, Akademicka 6, wieczorem w dniu odczytu przy kasie w Kasynie.

— W ZWIĄZKU PRACY OBYW. KOBIET, pl. Akademicki 2, II. p. odbędzie się 9 bm. o 18-tej wieczór dyskusyjny na temat przemówienia min. E. Kwiatkowskiego. Temat omówią: dr. M. Chelińska, Pelagia Klucznikowa i Zofia Tyszkowa. Obecność wszystkich członkiń konieczna.

— SEKCJA GEODYZYNA Pol. Tow. Politechnicznego zawiadamia, że [illegible] bm. o 18.30 w sali PTP., ul. Zimorowicza 9 odbędzie się odczyt p. inż. St. Smercka pt.: „Organizacja pomiarów miejskich w Niemczech". Goście wprowadzeni przez członków i stud. Wyż. Uczelni mile widziani.

— MAŁOPOLSKIE TOW. OGRODNICZE urządza 8 bm. o 17-tej w sali Muzeum Przemysłowego (ul. Hetmańska 20) bezpłatną pogadankę pt. „Korzystna gospodarka ogrodowa na 200 m. kw.", którą wygłosi p. J. Knausówna. — Po odczycie rozdanie kwiatów.

— WYSTAWA FOTOGRAFIKI POLSKIEJ obudziła żywe zainteresowanie w sferach kulturalnych. Wystawa jest obesłana przez 160 artystów-fotografów z całej Polski, których 400 prac jest wyrazem wysokiego poziomu, jaki reprezentuje ten dział sztuki w dorobku kulturalnym naszego kraju. Na specjalną uwagę zasługują obrazy o charakterze krajoznawczym, oddające obraz naszej ziemi w pełni artystycznego kunsztu. Wystawa otwarta jest codziennie od 9—14 i od 16—18 w salach Miejskiego Muzeum Przemysłowego, Hetmańska 20.

ZEBRANIA

— POL. TOW. PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA, ODDZIAŁ LWOWSKI. Posiedzenie naukowe odbędzie się dn. 10 maja o 18-tej w sali wykładowej Instytutu Geologicznego UJK. przy ul. Długosza l. 8 z porządkiem dziennym: Dr. Józef Motyka: Próba odtworzenia pierwotnego krajobrazu roślinnego na Podolu i Wołyniu.

— KOMENDA PODODDZIAŁU KOŁA 2. P. P. LEGIONÓW POLSKICH urządza zebranie informacyjne dla członków w świetlicy Związku Legionistów, ul. Jabłonowskich w niedzielę, 8 maja o g. 9.30.

RÓŻNE

— KIEROWNICTWO STUDIUM PRACY SPOŁECZNEJ we Lwowie podaje do wiadomości, że ustny egzamin końcowy odbędzie się w połowie czerwca dla absolwentów z roku szkolnego 1936/37. Zainteresowani winni zgłosić się do 15 bm. w Sekretariacie Studium.

— KIERMASZ. W niedzielę, 8 bm. odbędzie się na Targach Wschodnich w pawilonie Nr. XII. o 3 popoł. „Kiermasz" z muzyką wojskową, bogatą loterią fantową i licznymi niespodziankami, z którego dochód przeznaczony jest po połowie: na dokończenie kościoła OO. Karmelitów Bosych na Persenkówce i na TSL.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH. Od dnia 1 do 7 maja mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie. — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 25. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana ul. Piłsudskiego 14.

Przyjechali do Nowego „Hotelu Europejskiego"

Kocół Alfred, starosta — Jarosław. Plejewski Kazimierz, przemysł. — Ustrzyki Dolne. Rakowski Tadeusz. wł. dóbr — Kamionka Strum. Kozakiewicz Zdzisław, inż. — Chorzów I. Deloff Kazimierz, inż. — Warszawa. Namysłowska Katarzyna, żona konsula Budapeszt. Sumowski Stefan, ziemianin, maj. Lityn. Bosakowski Marian, inżynier leśny — Płośnica. Schutze Otto, kupiec — Köln. Rosinkiewicz Roman, inżynier — Biała Podlaska. Pieczątkowski Feliks, księgarz — Warszawa. Nowak Tadeusz, wł. dóbr — Końskie. Dr. Stroński Józef, dwokat — Zamość. Hr. Rostworowski Kazimierz, wł. dóbr — Hrehorów. Bardach Ludwik, inżynier — Lubaczów. Steinberg Baruch, major — Warszawa. Nurowski Czesław, urzędnik — Warszawa. Sklenarski Stanisław, dyr. tartaku — Bolechów. Borgosz Władysław, księgowy — Warszawa. Żelezjecki Józef, dzierżawca dóbr — Iwańczany. Szymański Kazimierz, rotm. — Katowice. Schönherz Artur, kupiec — Praga. Jedlin Abisch, przem. — Tel-Aviv. Dr. Zagrodzki Kazim., wicedyr. Inst. Nauk. — Puławy. Zeryigewicz Grzegorz, inż. — Iwanie Złote. Kańska Regina, wł. dóbr — Hołosko. Skurzyński Henryk, buchalter — Kalisz. Kropiński Jan, inżynier — Buczacz. Matraś Wacław, wł. dóbr — maj. Radzięcin. Gajda Alojzy, urzędnik — Katowice. Halik Wacław, wł. dóbr — Zulice. Nadel Pinkas, kupiec — Łódź. Kohn Michał, wł. dóbr — Łuków. Litwak Antoni, inżynier — Równe. Pająk Stanisław, kupiec — Kraków. Petai Jerzy, urzędn. — Piastów. Kohnowa Fanny, wł. realn. — Stryj. Bolz Bruno, kupiec — Łódź.

Wznowienie popularnych koncertów na ulicach miasta

W celu ożywienia atmosfery naszego miasta, oraz zbliżenia publiczności do armii, postarał się Związek Popierania Turystyki m. Lwowa o wznowienie popularnych koncertów orkiestr wojskowych na placach i ulicach miasta. Koncerty te odbywać się będą w ciągu maja i czerwca, począwszy od 8 b. m. W dniu tym grać będzie orkiestra w godzinach 11.30—13-tej na ulicy Akademickiej przed gmachem Izby Przem. - Handl. Stale we wtorki w godzinach 18—19.30 na pl. Bernardyńskim, zaś pułk trębaczy we czwartki również między 18—19.30 przed gmachem Uniwersytetu, ulica Marszałkowska.

Zw. Popierania Turystyki zaprasza wszystkich, który radziby posłuchać w miłej, beztroskiej atmosferze rozkwitającego maja, gry naszych dzielnych wojaków, władających równie dzielnie bronią, jak instrumentem muzycznym.

Konkurs na afisz reklamowy

Komitet Kongresu Dziecka rozpisuje konkurs na afisz reklamujący „Lwowską Wystawę Kongresu Dziecka".

Wystawa ta obejmować będzie cztery działy, a mianowicie: Dziecko w sztuce, Higiena w życiu dziecka, Dziecko w szkole, Opieka nad dzieckiem.

Działy te powinny być uwidocznione na afiszu w formie przejrzystych symboli — względnie napisów, które skomponować można oddzielnie lub w połączeniu z napisem ogólnym o następującej treści:

Lwowska Wystawa Kongresu Dziecka — otwarta od 4 do 26 czerwca od 10 do 18-tej w gmachu Muzeum Przemysłowego. Wstęp . . . . Napis należy zaprojektować w całości względnie pozostawić miejsce na skład drukarski, w którym to wypadku powinien być zaprojektowany i połączony z ogólną kompozycją afisza, początek napisu, t. zn. „Lwowska Wystawa Kongresu Dziecka". — Format afisza imperiałowy w wymiarach 70 x 100.

Afisz ma być wykonany najwyżej w trzech kolorach, przy czym należy uważać, by jego reprodukowanie nie pociągnęło za sobą zbyt wielkich kosztów.

Za pracę wywiązaną przyznano nagrodę w kwocie zł. 150 oraz honorarium w kwocie zł. 50 za prace związane z reprodukcją afisza.

Termin nadsyłania projektów do Miej. Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży we Lwowie, ul. Chorążczyzny 22, II. p. upływa 15 maja br. godz. 18-ta.

W skład sądu konkursowego wchodzą: Kurator dr. Tadeusz Kupczyński, przedstawiciel Komitetu Kongresu Dziecka. Artysta-malarz Władysław Lam, profesor Politechniki lwowskiej. Inż. Zygmunt Harland, kierownik Wydziału Sztuk Zdobniczych przy PST. we Lwowie. Artysta-rzeźbiarz Józef Starzyński, profesor Wydziału Sztuk Zdobniczych przy PST. we Lwowie. Inż. Józef Różyski, prof. Politechniki lwowskiej. Artysta-malarz Antoni Michalak, prof. Wydziału Sztuk Zdobniczych przy PST. we Lwowie.

Zniżki dla Członków P. Z. N. w okresie letnim

Pismem Ministerstwa Komunikacji zostały wprowadzone nowe zniżki kolejowe dla członków towarzystw turystycznych, a w ich liczbie i Polskiego Związku Narciarskiego. Zniżki te oparte są na tej samej zasadzie, co czynne w sezonie zimowym zniżki narciarskie. Członkowie P. Z. N., którzy opłacili składkę członkowska za sezon 1937-38, mogą w każdej kasie miejscowości wyjazdowej nabyć książeczkę turystyczną za cenę 10 zł. 50 gr., na podstawie której sprzedawane będą bilety ulgowe 1, 2 i 3 klasy pociągów osobowych i pośpiesznych, a także motorowych za zakupieniem normalnej miejscówki. Zniżka wynosi 50 procent normalnej ceny biletu. Lista relacji, na których zniżki są ważne, oraz wszelkie postanowienia porządkowe znajdują się w książeczce turystycznej. Zniżki są ważne w okresie od 20 kwietnia do 15 listopada.

Pamiętaj codziennie o FON

Wielkie zniżki kolejowe na Krajową Wystawę Lotniczą

Po przyznaniu wystawcom 75-cio procentowej zniżki na przewóz eksponatów na Wystawę i transport ich powrotny, Min. Komunikacji przyznało daleko idące zniżki kolejowe dla przyjeżdżających na Krajową Wystawę Lotniczą. Będą one wynosiły: 75 procent w drodze powrotnej z Wystawy, a 66 procent w obie strony, w dniach 29 i 30 maja oraz 5, 6, 7, 11, 12, 15, 16, 18, 19, 25, 26, 28 i 29 czerwca. Ponadto będą zorganizowane pociągi popularne na normalnych warunkach

Informacji udzielają i wydają karty uczestnictwa Okręgi, Obwody i Koła L. O. P. P., Aerokluby, oddziały Ligi Popierania Turystyki, biura podróży i kasy stacyjne P. K. P.

Akademia z okazji święta Narodowego Rumunii

Liga Polsko-Rumuńska i Akademickie Stowarzyszenie Przyjaciół Rumunii, organizują w dniu 9 maja, w przeddzień Narodowego Święta Rumunii, uroczysty wieczór w sali Teatru Wielkiego. W programie przemówienie prezesa Ligi Polsko-Rumuńskiej, prof. Chylińskiego, oraz bogata część koncertowa, wykonana przy udziale orkiestry międzyszkolnej i Chóru Polskiego Towarzystwa Muzycznego.

Sprostowanie

W numerze wczorajszym „Dziennika Polskiego" umieściliśmy sprawozdanie z odczytu „O majówkach lwowskich przed 70 laty", który wygłosił dr Franciszek Pajączkowski na posiedzeniu Tow. Krajoznawczego. W sprawozdaniu opuszczono przez pomyłkę nazwisko prelegenta, co niniejszym prostujemy.

ZAMIAST ŻYCZEŃ IMIENINOWYCH

Z okazji Imienin naczelnika Miejskiego Zarządu Dzielnicy III, mgr. Stanisława Kuźniara, pracownicy M. U. Dz. III złożyli w naszej Redakcji 40 zł. na F. O. N.

ILOŚĆ WYPADKÓW SAMOCHODOWYCH WZRASTA

(a) Zarówno kronika Pogotowia Ratunkowego, jak i raporty policyjne stwierdzają, iż ilość wypadków samochodowych wzrasta z dniem każdym. Zdarzają się nawet takie wypadki, iż u kierownicy siedzi szofer w stanie pijanym, wobec czego o wypadek bynajmniej nie trudno. Tak było w dniu wczorajszym na ul. Listopada. Przy kierownicy zasiadał w stanie zupełnie pijanym szofer Tadeusz Jarosz (ul. Olechowskiego 34), toteż nic dziwnego, iż autodorożka nr. T. 40.200 z impetem wpadła na chodnik i zniszczyła latarnię gazową. Szofer został aresztowany. — Niejednokrotnie w protokołach policyjnych notowaną była jazda szoferów samochodów pocztowych. Szoferzy ci już niejedną mają poza sobą mogiłę cmentarną i niejednego kalekę. Wczoraj samochód pocztowy Lwów II najechał na ul. Gródeckiej na auto Władysława Błaza, przemysłowca borysławskiego. Samochód prywatny został znacznie uszkodzony. —

Szofer Walerian Zieliński (ul. Chłopickiego 7) najechał autodorożką nr T. 40094 na ul. Sykstuskiej na rowerzystę, który szczęśliwym zbiegiem okoliczności wyszedł cało z tej niemiłej przygody a autodorożka nr T. 40053, prowadzona przez szofera Jana Krasija zaatakowała wóz piekarski, w którym koń doznał ciężkiego okaleczenia.

Chyba, jak na jeden dzień szereg tych wypadków jest nadto długi!...

ŚMIERTELNA WALKA O SKIBĘ

(a) W Mołoszkowicach, w powiecie jarosławskim, na tle sporu o grunt istniała od dłuższego czasu zawzięta nienawiść pomiędzy kilku sąsiadami. W czasie bójki, która wywiązała się w dniu wczorajszym między Iwanem Zańką, Hryńkiem Truszczem, Wasylem Teleńskim i jego żoną Anną, został ciężko pobity obuchem siekiery i motyką Iwan Zańko, który skutkiem odniesionych ran zakończył życie.

ZDERZENIE WOZU TRAMWAJOWEGO Z AUTODOROŻKĄ

(a) Służbowy wóz, wyjeżdżający z remizy tramwajowej przy ul. Pełczyńskiej, potrącił stojącą obok toru autodorożkę, którą uszkodził.

WŁAMANIE MIESZKANIOWE

(a) W dniu wczorajszym późnym wieczorem włamali się nieznani sprawcy do mieszkania Jana Suchańskiego (ul. Krótka 11), gdzie skradli garderobę męską i damską wartości 1340 zł.



NA WYSTAWIE PSÓW



— Nie, psa tego nie kupię, jest zbyt podobny!

Genialny synek

— Słuchaj synku — zwraca się stary Szkot do swojej pociechy — dostaniesz ode mnie cały szyling, jeżeli skopiesz mi ogród.

— Bardzo chętnie, tatusiu — odpowiada syn — ale daj mi trzy pensy a conto.

— Co, a conto? — zawołał z oburzeniem ojciec.

— A ja zakopię te trzy pensy w ogrodzie i opowiem wszystkim chłopcom, że u nas w ogrodzie zakopane są skarby. Wtedy oni zaczną kopać i znajdą trzy pensy. Po znalezieniu pieniędzy nie uspokoją się aż do czasu, póki nie rozkopią całego ogrodu.

— Doskonały pomysł — ucieszył się stary Szkot.

— A ja oczywiście postaram się sam znaleźć te trzy pensy — skromnie kończy synek.

— Ty jesteś moim prawdziwym synem! — woła ojciec ze wzruszeniem.

PRZEWIDUJĄCE DZIECKO

Ilekroć mała Dzidka dostała od mamy klapsa, zawsze rozczulona ma musia dawała jej na pociechę czekoladkę. Pewnego dnia rodzice wybierali się w niewielką podróż, oczywiście razem z córką. Przy układaniu rzeczy, mała zajrzała do walizki i odezwała się do matki:

— Mamusiu, nie zapomnij wziąć czekolady, może ja w drodze dostanę w skórę.

Szczere wyznanie

Panna Lili zaręczyła się wreszcie z przystojnym panem Stefanem. Koleżanki winszują jej. Jedna z nich powiada:

— Wiesz, Lili, odrazu domyśliłam się, że coś między wami jest... Zawsze widziano was razem.

— Ależ nic podobnego — zaprzecza Lili. — Jeśli chcesz wiedzieć prawdę, to Stefan dopiero mnie wczoraj po raz pierwszy pocałował.

— Doprawdy? Kiedy to było?

— Od trzeciej do siódmej...



— Wacku, co ci powiedziałem? — wata!

Biurokracja

W archiwum miasta Rypna znaleziono w końcu 1917 roku urzędową korespondencję takiej treści: „Prokurator w Połtawie poleca komendzie policji w Rypnie, by aresztowała bolszewickiego działacza Lenina, który przebywa gdzieś w okolicy miasteczka".

Odpowiewź nadeszła dopiero w końcu października:

„Podajemy do wiadomości, że Lenina w naszym powiecie nie znaleziono. Jak nas informują, poszukiwany znajduje się obecnie w Petersburgu, gdzie jest prezesem rady komisarzy ludowych".

Właściwy człowiek

— Jaki jest pański zawód?

— Jestem brzuchomówcą.

— No i jak się panu powodzi?

— Doskonale.

— Występuje pan w cyrku?

— Nie! Mam posadę w sklepie ze zwierzętami.

— Jakto? A cóż pan robi?

— Sprzedaję mówiące papugi.

UPRZEJMOŚĆ

— Wiesz, Buba, przyjęliśmy twoją dawną pokojówkę, Zosię!

— Ach, jakżeście mogli taką...

— Ależ nie obawiaj się, my przecież nie wierzymy w to, co ona o tobie opowiada.

ZWOLENNIK POPULACJI

— Ja bym bez dzieci nie mógł żyć.

— To pan pewnie ma dużo dzieci?

— Broń Boże, ale jestem lekarzem chorób dziecięcych.

WIEDZIAŁ, GDZIE IŚĆ

Adwokat: — Więc co panu właściwie powiedział przeciwnik?

Klient: — Powiedział mi, żebym poszedł do diabla.

Adwokat: — A pan co na to?

Klient: — Więc ja, niewiele myśląc, poszedłem do pana mecenasa.

TRZEBA TROCHĘ ZACZEKAĆ

— Gdybym ja mógł wreszcie dowiedzieć się od swojej narzeczonej, co ona naprawdę o mnie myśli?...

— Nie martw się, w parę dni po ślubie powie ci to bardzo dokładnie.

WYBRAŁ...

Ogromnie zdziwili się Salcesońscy, gdy Miecio Gwint oświadczył, że nie ożeni się z Irenką.

— Jak to, przecież pan wie, że nasza córka dostaje 20 tysięcy gotówką?

— Tak, lecz dowiedziałem się również, że panna Irena dwa razy tyle wydała na krawcową.

— Więc?...

— Więc ożenię się z tą krawcową!

MĘCZENNIK WIEDZY

— Mój mąż to ofiara nauki!

— Co też pani mówi?

— A tak! Skazali go na podstawie odcisków daktyloskopijnych.

Ciekawość

Na niebie nad małym miasteczkiem widać ogromną łunę. Gdzieś w pobliżu wybuchł wielki pożar.

Straż ogniowa pędzi co koń wyskoczy. Za wozami biegnie tłum ludzi, a wśród ciekawych pierwszy jest Fingerhut.

— Żeby się tylko znowu nie palila ta fabryka papieru — mówi sam do siebie, nie mogąc złapać tchu. — To już widziałem dwa razy.



— Czy słyszy pani śpiew słowika, panno Małgosiu?

— Ach, chodźmy... mama powiedziała, że jeszcze jestem za młoda na to!

Z PRAKTYKI LEKARSKIEJ

— A ja koledze powiadam, że to zwyczajna grypa.

— A ja twierdzę, że zapalenie płuc i gotów jestem założyć się.

— O dobrą kolację, dobrze?

— Znakomicie. Za parę dni przekonamy się przy sekcji.

RADOŚĆ ŻYCIA

Głąbek otrzymał podwyżkę płacy. Cała rodzina cieszy się z tego powodu, lecz Głąbkowi to nie wystarcza. Zwraca się do żony:

— Kundziu, daj złotej rybce jeszcze jedną porcję mrówczych jajek. Dzisiaj chcę widzieć dokoła siebie same uśmiechnięte twarze.

U LEKARZA

Lekarz: — Dobrze, że się pan zdecydował przyjść do mnie. Był już najwyższy czas.

Pacjent: — Rozumiem, panie doktorze. W dzisiejszych czasach każdy potrzebuje na gwałt pieniędzy.

POD PRZYSIĘGĄ

Przed sądem zeznaje w charakterze świadka jakiś starszy pan, łysy jak kolano.

— Gdy to zobaczyłem, proszę wysokiego sądu — opowiada świadek — włosy mi na głowie stanęły dęba.

— Przypominam świadkowi — przerywa mu sędzia — że świadek zeznaje pod przysięgą i dlatego musi mówić prawdę i tylko prawdę.

CENNA PAMIĄTKA

— Czy ten medalion, który pani nosi, zawiera w sobie jakąś pamiątkę?

— Tak, lok włosów mego męża.

— To pani mąż nie żyje?

— Żyje, ale jest łysy.

ZMARTWIENIE OJCA

— Mam zmartwienie z synem.

— No?

— Ani w karty nie umie grać, ani pić nie potrafi...

— To tym się martwisz? Powinieneś się cieszyć.

— Tak, ale ten dureń pije i gra.

TYM RAZEM NAPRAWDĘ

Żona: — Zgubiłam torebkę z pieniędzmi.

Mąż: — Jakto, znowu? Przecież to już po raz czwarty w tym miesiącu...

Żona: — Tak, ale tym razem to ja naprawdę zgubiłam.

Zaczęli od małego

Ulicą idą dwaj bankierzy. Nagle podbiega mały ulicznik, wyciąga jednemu z nich chustkę od nosa z kieszeni i ucieka.

Na to jeden z grubych panów rzecze do okradzionego kolegi:

— Moryc, widziałeś? Ten łobuz ciebie okradł, a ty nic?

— Daj jemu spokój, Izydor, myśmy przecież też od małego zaczynali...



— Etsz — etsz — słup, słup!



INFORMATOR
TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

Łóżka „MATRA"
z fabryki w POZNANIU
Tapczany własnego wyrobu
oraz story do okien — poleca
LEON MATWIJOWSKI
Lwów — Chorążczyzny 8

WŁASNEGO WYROBU
KOŁDRY — MATERACE
BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ
poleca firma 2537
MARIAN MLEKO
Lwów, Koralnicka 6. — Tel. 237-72

Meble
EDWARDA KLEBANA
poleca sypialnie, jadalnie, gabinety
Wyroby wyłącznie własne 2467
Lwów, Czarnieckiego 2, tel. 270-45

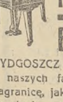
KAPY - FIRANKI - KOCE
PŁÓTNA — POŚCIEL
poleca firma
A. PIETRUSZEWSKI
Lwów, HALICKA 20 — tel. 213-33
Cenniki na żądanie darmo. 1811



WYTWORNIA FORTEPIANÓW
PIANIN, FISHARMONIJ
Szkielski
Lwów, Ossolińskich 10
Tel. 287-23
Kupno i sprzedaż instrumentów nowych i używanych, naprawa, najem po cenach najniższych. 2548

PORCELANĘ
SZKŁO
KRYSZTAŁY
POLECA
„CERAMIKA"
pod kier. AL. ONYŚKO
LWÓW, ULICA HALICKA 5
w podwórzu (naprzeciw kaplicy Boimów)
Ceny najniższe — Ceny najniższe

Roman Gorgolewski
Handel towarów żelaznych
Lwów, ul. Sobieskiego 3. Tel. 239-70.
Poleca na sezon wiosenny w największym wyborze i niskich cenach: narzędzia ogrodnicze i rolnicze, noże ogrodnicze i sekatory, naczynia kuchenne, nakrycia stołowe, umywalnie i łóżka, okucia budowlane, do pieców i kuchni.
Specjalność: kompletne wyprawy kuchenne
Zamówienia i oferty z prowincji wykonuje się odwrotnie. 3226



Do najlepszych na świecie
zaliczane są dziś
Fortepiany i pianina
B. Sommerfeld
BYDGOSZCZ — i jako najlepsze i JEDYNE z naszych fabrykatów zakupowane przez zagranicę, jak: Anglię (Steinway & Sons Londyn), Amerykę, Francję, Holandię, Palestynę, Ceylon i t. d.
WYŁĄCZNY PRZEDSTAWICIEL:
ST. NOWACKI
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 17.
Ceny fabryczne. 3116 Dogodne warunki

Program radjowy

NIEDZIELA, 8 MAJA

Godz. 8.00 Sygnał czasu i pieśń: „Ave Maria". — 8.05 Dziennik poranny. — 8.15 Audycja dla wsi. — 8.50 Lw. „Czy warto uprawiać fasolę", pogadanka — wygł. inż. M. Zabierowski. — 9.00 Transimsja nabożeństwa z Jasnej Góry w Częstochowie. Kazanie wygł. ks. prałat Monidłowski. — 10.30 Lw. Muzyka. — 11.30 „Pamiątki polskie w Dreźnie" — reportaż. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Poranek muzyczny. — 13.00 Lw. Przegląd filmowy w oprac. B. Lewickiego. — 13.10 „Palestranci lubelscy" — fragment z „Pamiątek Soplicy" Henryka Rzewuskiego. — 13.30 Lw. Muzyka obiadowa — na wsz. rozgł. P. R. — 14.45 Lw. Audycja dla wsi. — 15.45 Lw. Audycja dla dzieci. — 16.05 Koncert solistów. — 16.45 „Co będziemy nosiły w lecie", pogadanka. — 17.00 Koncert rozrywkowy. — W przerwie: Chwila Biura Studiów. — 19.00 „Kapelusz słomkowy" — wodewil. — 19.40 Lw. „Z naszej świetlicy": „Na Lewandówce" — w wyk. Czytelni TSL. — 20.05 Lw. „Od piosenki do accordeonu", koncert rozrywkowy w wyk. Z. Halińskiej (piosenki), duetu accordeonów: St. Kania i K. Fuchsa, J. Mamina, Cz. Halskiego — konferansjerka. — 20.35 Lw. Wiadomości sportowe. — 20.40 Przegląd polityczny. — 20.50 Dziennik wieczorny. — 21.00 Lw. Wiadomości sportowe — na wsz. rozgł. P. R. — 21.01 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. — 21.15 „Kapelusz słomkowy", wodewil Eug. Labische. cz. II. — 22.05 „Opowieść o Wagnerze". — 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Kom. meteor. — 23.00 Lw. Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

16.00 **Mediolan.** „Napój miłosny" — opera Donizettiego.

20.00 **Bruksela flam.** „Mikado" — opera Sullivana.

20.30 **Strasburg.** „Ruth" — oraterium Francka.

21.30 **Droitwich.** „Noce nad Missisipi" — pieśni murzyńskie.

PAMIĘTAJ
CODZIENNIE
o F. O. N.

HIGIENA TO ZDROWIE
Wielu higienistów twierdzi, że jedynie mechanicznie wykonane opakowanie proszków daje gwarancję całkowitej higieny
MASZYNOWO — BEZ DOTYKU RĄK
wykonane proszki „Migreno-Nervosin"
Z KOGUTKIEM W TOREBKACH (nowe opakowanie) DAJE TE GWARANCJE.
Dbając o własne zdrowie, żądajcie proszków Z KOGUTKIEM tylko w MECHANICZNIE WYKONANYCH TOREBKACH, — gdyż dzięki temu, unikniecie narażenia zdrowia na przykre niespodzianki 2608

WŁASNA NOWOCZESNA WYTWÓRNIA
MEBLI
MICHAŁA NOWICKIEGO
MAGAZYN przy ul. Kochanowskiego 8
tel. 110-87 (gmach P. K. O.)
poleca: jadalnie, sypialnie, gabinety, pokoje kombinowane. 3228

GRUZLICA PŁUC



jest nieubłagana i corocznie nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp. stosują Pp. Lekarze
2608
„BALSAM TRIKOLAN-AGE"
który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała. Do nabycia w aptekach.

ZE SPORTU

Wyniki zagraniczne piłkarzy irlandzkich

Reprezentacja piłkarska Irlandii, która 22 bm. gra w Warszawie, rozegrała dotąd ogółem 27 spotkań międzypaństwowych, wygrywając 12, remisując 4 i przegrywając 11. Stosunek bramek jest korzystny 59:55.

Zeszłoroczny wyjazd Irlandczyków na kontyngent zakończył się podwójnym sukcesem: zwycięstwem w Paryżu z Francją 2:0 i ze Szwajcarią w Bernie 1:0. W ostatdwóch latach pokonali Irlandczycy Niemców w Dublinie 5:2 w roku olimpijskim 1936, z Węgrami w tymże roku zremisowali w Budapeszcie 3:3, a przegrali w Dublinie 2:3, wygrali z Luksemburgiem 5:1.

Gorzej powiodło się im w mistrzostwach świata. Znaleźli się w jednej grupie z Norwegią (w grupie tej miała być również początkowo i Polska). Pierwszy mecz w Oslo zakończył się zwycięstwem Norwegów 3:2, w rewanżowym meczu w Dublinie zdołali Irlandczycy tylko zremisować 3:3, wobec czego odpadli od dalszych rozgrywek.

Porażki te tłumaczą oni faktem, że cały szereg świetnych zawodowców irlandzkich gra w drużynach angielskich i szkockich i w pełni sezonu nie otrzymują oni z tych klubów zwolnień. Na mecze z Czechami i z Polską, które przypadają już po zakończeniu oficjalnego sezonu (po 30 kwietnia), gracze ci otrzymają urlopy i dzięki temu do Warszawy przyjadą naprawdę najlepsi Irlandczycy, wśród których większość stanowią zawodowcy, grający w klubach angielskich i szkockich.

Irlandia bierze również udział w rozgrywkach Imperium Brytyjskiego. Jest tam ona jednak zdecydowanie słabsza od Szkocji, Anglii i Walii.

KALENDARZYK SPORTOWY NA NIEDZIELĘ

Godz. 11: **Drugi Sokół — Pogoń (Stryj)**, mistrzostwo Ligi okręgowej **na boisku Cytadeli.**

Godz. 11.30: **Pogoń IB. — Czuwaj**, mistrzostwo Ligi okręgowej **na boisku Pogoni.**

Godz. 16: **Czarni — Korona**, mistrzostwo Ligi okręgowej **na boisku Czarnych.**

Godz. 16: **Ukraina — Jarosław**, mistrzostwo Ligi okręgowej **na boisku Pogoni.**

Godz. 16.30: **Hasmonea — RKS.**, mistrzostwo Ligi okręgowej **na boisku Cytadeli.**

Godz. 19.15: **Czarni — WKS. Nowy Sącz**, mecz bokserski o mistrzostwo Armii w Hali Sportowej przy ul. Jabłonowskich 5.

10 STRZAŁÓW KU CHWALE OJCZYZNY

W okresie od 4 maja do 4 czerwca odbywają się we Lwowie strzelania propagandowe pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny". Impreza ta zorganizowana przez komendę powiatu Grodzkiego ZS. ma na celu uświadomienie ogółu o roli i znaczeniu strzelnictwa dla obrony kraju. Strzelania odbywają się na następujących strzelnicach: 1) KPW., Aleja Marszałka Focha, 2) DAPL., ul. Teatyńska, 3) Komenda ZS., ul. Zyblikiewicza 33, 4) Lewandówka, Związek Strzelecki.

W dniu 5 bm. w drugim dniu strzelań, Swoboda Stanisław, startując w klasie III. zdobył 88 pkt. i Bieda Jan również w klasie III. — 89 pkt. Są to najlepsze rezultaty dnia.

WĘGIER SĘDZIĄ MECZU POLSKA—IRLANDIA

Na sędziego meczu Polska-Irlandia P. Z. P. N. zaproponował Związkowi Irlandzkiemu Węgra p. Mayorskiego, Niemca p. Petersa wzgl. Jugosłowianina p. Popovica.

Związek Irlandzki wybrał spośród tych trzech kandydatur Węgra p. Mayorskiego.

SCHMELLING WYJECHAŁ DO AMERYKI

We wtorek w południe bokserski zawodowy mistrz Niemiec wszystkich wag, Max Schmelling wsiadł na okręt „Bremen", udający się do Ameryki.

Przed wyjazdem Schmelling oświadczył dziennikarzom niemieckim co następuje:

„Oczekuję meczu z Joe Louisem w dniu 22 czerwca w New Yorku z zupełnym spokojem i jestem przekonany, że zdołam go pokonać po raz drugi. Będę chciał zaprzeczyć utartemu twierdzeniu — „they never come back" („nie wrócą po raz drugi" — mowa o tych, którzy raz utracili tytuł mistrza świata) i zdobyć mistrzostwo świata ponownie dla Niemiec.

„Znajduję się obecnie w pełnej formie i będę starał się treningiem w Ameryce utrzymać tę formę, jaką miałem na meczu z Dudasem".



OGŁOSZENIA

POMOC LEKARSKA

Upraw. Zakład techniczno-dentystyczny
MARII JANOTA
b. kier. amb. wojsk. i b. asyst. kliniki dent. w Paryżu
obecnie PEŁCZYŃSKA 39, I. p. 3318

Dr. ZOFIA WEPPER
Kosmetyka, chor. skórne i wener. 3202
JANOWSKA 26, tel. 225-19 — przyjmuje od 12—1 i 3—4

WOLNE POSADY

SŁUŻĄCA
młoda, samodzielna, Polka, do małej rodziny potrzebna od 15 maja. Zgłoszenia z podaniem referencji do Admin. „Dz. Polsk." pod „Uczciwa". 9430

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ I KUCHNIA
komfort, słoneczne, balkon, bezdzietnym solidnym. Pohulanka 12. 9392

DO WYNAJĘCIA
cztery pokoje pełnokomfortowe, słoneczne. Kurkowa 55

TRZY
ewentualnie 4 pokoje z kuchnią, pełny komfort — tylko na I. piętrze, okolica ul. Akademickiej lub Piłsudskiego, poszukuje pewny płatnik. Telefon 256-15.

POKÓJ
umeblowany, niedrogi — słoneczny do wynajęcia ul. Leśna osiem, Górska. 9425

POKÓJ
umeblowany z utrzymaniem dla pana (pani) na stanowisku. Kadecka boczna 2A, m. trzy. 9423

I. PIĘTRO
5 pokoi, komfort do wynajęcia Zachariewicza siedem, obok Techniki 9424

SZUKAM
stancji, najchętniej czwarta dzielnica, sutereny wykluczone. — Listy do Adm.: „Dobry płatnik". 9416

POKÓJ
umeblowany — natychmiast do wynajęcia, — Leśna 16, m. dwa. 9428

DO WYNAJĘCIA
3-pokojowe mieszkanie — bardzo komfortowe, ulica Nabielaka 40. — Dozorca wskaże 9429

CZARNIECKIEGO 4.
Dwa pokoje, przedpokój na spokojne biuro do wynajęcia. 9442

5 POKOI
nyża, pełny komfort do wynajęcia od 15 czerwca. — Wiadomość: Zyblikiewicza 26, u właściciela. 9371

PIĘKNE
dwupokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia ul. Janowska 109 C. 9414

DO WYNAJĘCIA
stancja pewnemu płatnikowi. Sobieskiego 32. 9426

DO OBJĘCIA
natychmiast 4 pokoje, kuchnia, pełny komfort, I. piętro, balkon, — Dwernickiego 11 a. Dozorca wskaże. Szczegóły: adw. Jerzy Milch, — 3-go Maja 2, tel. 284-50. 9387

Unikniesz niemiłej woni w mieszkaniu,
jeżeli każesz malować tylko na bezwonnym kleju
„SICHEL"
Malatura będzie trwalszą, efektowniejszą i higieniczną
3037

OSTRZEŻENIE!

Wobec pojawienia się w handlu **marnych falsyfikatów**, różniących się tak gęstością tkaniny, ilością węzłów jak i gatunkiem wełny **DYWANY ŻYWIECKIE** zwracają uwagę P. T. odbiorców, że wyroby ich **są prawdziwe jedynie z plombą ze znakiem fabrycznym: P. Ż. w trójkącie** i świadectwem pochodzenia firmy.



„PERSIA" Sp. z o. o. ŻYWIEC — Zastępstwo: Lwów, Kopernika 3 (obok Szkowrona)



Leżaki, meble werandowe i ogrodowe, parasole ogrodowe
poleca najtaniej firma



A. KONIEWICZ i Syn
LWÓW Batorego 12
Tel. 276-00
3260
Specjalność: kompletne urządzenia pensjonatów

ODLEWY
i konstrukcje żelazne wykonuje Towarzystwo Budowy Maszyn, Lwów, Janowska 134

ANGORKI
śliczne, sprzedam. — Potockiego 60, m. trzy. 9421



AR-KA ul. Zimorowicza 17
telefon 260-62
poleca i wykonuje najelegantsze OBUWIE wszelkiego rodzaju

Warsztat tokarsko mechaniczny J. Trocki
Lwów, ul. Boimów 44
Wykonuje wszelkie roboty tokarsko-mechaniczne we wszelkich metalach, jakoteż armatury wodociągowe i gazowe, nowe na zamówienie według modeli własnych lub dostarczonych. — Naprawiam wszelkie armatury używane, dorabiam części składowe i zupełnie odnawiam. Gruntowna naprawa primusów, maszynek spirytusowych, naftowych i wszelkich urządzeń kuchennych. — Wszelkie roboty w zakres ten wchodzące wykonuje starannie i fachowo z praktyką zagran.
Ceny umiarkowane **Ceny umiarkowane**

PIEKARNIA
śródmieście, w ruchu — sprzedam, wydzierżawię z powodu starości. Brzeżany, Andrusiów. 9420

PIĘKNOŚCI
ogrodu: Astry zimotrwałe, pochodzenia Vilmorin Paryż, 30 kłączy, 3 zł., płomyków lub mimozy, gruntowe 4 zł. Wysyła zaliczką: Kmiecik, Zielonki przy Krakowie. 9427

FORTEPIAN
krótki, krzyżowy, czarny, prawie nowy, sprzedam niedrogo. — Chorążczyzny 5, m. 10. 9418



3178

LOKALE PRZEMYSŁOWE

SKLEP
do wynajęcia, duża wystawa, magazyn z oddzielnym wejściem, idealne miejsce na kantor pralni lub wytwórnię krawiecką (wykluczony sklep spożywczy). — Wiadomość: Długosza 37, m. 4. 9388

RÓŻNE

EGZAMINOWANA
masażystka wykonuje wszelkie lecznicze masaże. Sakramentek 4, parter, przez ganek, m. 5. 9411

KOMITET BUDOWY KOŚCIOŁA poszukuje delegatów do pracy do końca roku. Zgłoszenia: Zawiercie, Widok 9. 9332

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie, telefon 270-25. 9440

Obuwie ortopedyczne i dla chorych nóg
L. NOWOSAD, ul. Słowackiego 6.

KUPNO

KUPIĘ
okazyjnie endlarkę bieliźnianą i endlarkę brzeżną (amerykańską). Listy „Endlarka", Adm. 9419

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

JADALNIĘ
używaną, przedwojenną, wiedeńską, rzeźbioną, sprzedam. Telefon 205-31 popoł. 9435

NOWY LWÓW,
parcela do sprzedania. Listy „220 sążni" Admin. 9434

50 PROCENT
udziału młyna gospodarczego, turbinowo-wodnego, zaraz sprzedam za 16.000 zł. Listy do Administracji pod „Udział". 9432

MAJĘTNOŚĆ
lasowa, 600 morgów, blisko Lwowa, do sprzedania. Listy do Administracji „Dziennika Polskiego" pod „200.000".

DALIE
(Georginie) po 20 groszy sztuka. Wronowska 8. 9408

WALCE
plansichtry, kamienie młyńskie poleca M. Steinhaus, Lwów, Gródecka 10 a. 9261

GŁOWICE
tłoki do motorów ropnych i gazowych oraz walce, plansichtry, kamienie młyńskie poleca Towarzystwo Budowy Maszyn Lwów, Janowska 134 9259

PARCELĘ
tanio sprzedam na Sygniówce. Wiadomość: Lwów, Kętrzyńskiego 20, Schulz. 9417

FORTEPIAN
do nauki, b. tanio — do sprzedania. — Wiadomość: Ostrowski, Lwów, Słoneczna 6 A. 9422

BIBLIOTECZKĘ
Biedermaierowską, stolik do szycia okazyjnie sprzeda Sobolewski, Turecka jeden. 9407

ŁÓŻKA METALOWE
łóżeczka dziecinne w wielkim wyborze, tapczany nowoczesne, otomany, kanapki, fotele, garnitury salonowe, wkłady do łóżek, materace włosienne i z trawy morskiej oraz meble wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach poleca
Fabryczny skład mebli STEIL i Ska
3329 **ul. Kazimierza Wielkiego 28,** tel. 264-13

DOM SZTUKI **Lwów, ul. Fredry 1**
(A. WIŚNIEWSKI) **Telefon 284-78**
OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE I ANTYCZNE
TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. — KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

MOTOCYKLE
Ariel, B. S. A., Velocette, Najwyższa angielska rasa. Największy skład części zamiennych i akcesoryj motocyklowych. Dom Techniczno-Handlowy Leon Leszczyński. Warszawa. Trębacka 10 — Oddział Łódź, Piotrkowska 175. 3330

MOTOCYKLE
angielskie James, Carlton. Najbardziej udane 100-ki. Najdłuższe rozstawienie osi kół. Bez prawa jazdy i podatku. — Dom Techniczno-Handlowy, Leon Leszczyński Warszawa, Trębacka 10 — Oddział Łódź, Piotrkowska 175. 3330

OBRAZY
antyki, porcelana, najtaniej nowootwarta „Wystawa" — Galeria Mariacka. 9441

PENSJONATOM
kołdry, bieliznę pościelową, firanki, narzuty, — Ceny fabryczne. Freilich, Sykstuska 21. 3206

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
przepiękne obuwie wiosenne — poleca
AL-SA-DO
SYKSTUSKA 19. 3227

Okulary nanośniki
ściśle według recept wykonuje firma 1391
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 143.590

FORTEPIANY, PIANINA



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 189

Żarówki oszczędnościowe **Lampy** elektryczne oraz wszelkie **Instalacje**
poleca **STANISŁAW CHĘĆ** **Lwów Łyczakowska 4**
Stałe pogotowie napraw. 3236 Telefon 118-55

PRZEŁOM REWELACYJNY
w BIOKOSMETYCE
ODMŁADZAJĄCA PROWITAMINA „A" — W KREMIE
WIECZNEJ MŁODOŚCI
firmy Kwiat Śnieżny
Pierwsza próba przechodzi najśmielsze oczekiwania
WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ TEGO CUDOWNEGO KREMU w Perfumeriach
S. FEDERA Lwów, SYKSTUSKA 7
Filie: KOPERNIKA 15a i ul. HALICKA 16
1855

SZCZOTECZKI DO ZĘBÓW
oraz wszelkie towary toaletowe w wielkim wyborze poleca „BARWA" Ska z o. o. przedtem **LUDWIK HOSZOWSKI**
Lwów, Akademicka 3, tel. 206-69 3010

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18 **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 **Podstawą obliczenia** jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15. telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.